

Widoczne owoce moskiewskiego układu

20-krotny spadek radioaktywności powietrza nad Polską

Próby z bronią jądrową wykonywane w ostatnich latach spowodowały konieczność zorganizowania w wielu państwach na świecie systematycznej kontroli skażeń promieniotwórczych, które pojawiły się w powietrzu, wodzie, w produktach spożywczych itp. — jako rezultat wybuchów jądrowych. Poziom tych skażeń nie malał, stwarzając groźbę w przyszłości dla zdrowia i życia ludzi.

Jednakże, jak wynika z naukowych badań pomiarowych, podjęcie w sierpniu 1963 r. Układu Moskiewskiego w sprawie częściowego zakazu doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, Kosmosie i pod wodą — w zasadniczy sposób wpłynęło na obniżenie promieniotwórczości zarówno w Polsce, jak i w krajach sąsiadujących z nami.

W Polsce pomiary skażeń promieniotwórczych dokony-

wane są przez szereg placówek naukowych i pomiarowych należących do różnych resortów. Placówki te mierzą w systematyczny sposób zawartość substancji promieniotwórczych w powietrzu, w opadach atmosferycznych, w wodach otwartych, glebie oraz w produktach rolnych i paszy.

Jak poinformowała Polska Agencja Prasowa, poziom skażeń promieniotwórczych w naszym kraju nie odbiegał w ciągu pierwszych kwartałów 1963 r. od średniego poziomu, jakim charakteryzowały się poprzednie okresy intensywnych i systematycznych prób jądrowych. Ale już w sierpniu ub. r. — w miesiącu podpisania w Moskwie układu — zanotowano b. istotny spadek średniej aktywności powietrza nad Polską. Od tego mie-

siąca malała ona systematycznie, osiągając w grudniu 20-krotnie mniejszy poziom skażeń niż w pierwszej połowie ub. r.

Spadek aktywności zaobserwowano również w opadach atmosferycznych. We wrześniu ub. r. poziom skażeń promieniotwórczych wyniósł tylko 0,6 wartości średniej dla pierwszego półrocza, w październiku i listopadzie — ok. 0,3, a w grudniu — już tylko 0,1 tej wartości.

Podobnego typu zmiany w poziomie skażeń zanotowano także w glebie, mleku i mięsie. W okresie od września do grudnia ub. r. stwierdzono systematyczny spadek aktywności.

19 rocznica

wyzwolenia Warszawy

Złożenie wieńców

17 bm., w 19 rocznicę wyzwolenia Warszawy społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci żołnierzy Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego, poległych w bojach z najeźdźcą hitlerowskim. Przy grobie Nieznanego Żołnierza, na cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich, pod pomnikami i na płytach pomnikowych liczne delegacje złożyły wieńce i wianuszki kwiatów.

Centralnym punktem obchodów był wieczór, zorganizowany w sali Kongresowej PKiN przez Stołeczny Komitet FJN i Prezydium St. RN.

Na uroczystość przybyło kilka tysięcy mieszkańców Warszawy, wśród nich uczestnicy walk wyzwoleniczych, zasłużeni budowniczowie Warszawy, przedstawiciele Wojska Polskiego i młodzież. (PAP)

W trzecią rocznicę śmierci Lumumby

W piątek, 17 bm., w trzecią rocznicę śmierci Patrice Lumumby z inicjatywy Związku Studentów Afrykańskich odbył się na Uniwersytecie Warszawskim wieczór poświęcony pamięci tego wielkiego patrioty kongijskiego.

Na program wieczoru złożyły się: referat o życiu i działalności politycznej P. Lumumby oraz informacja o aktualnej sytuacji w Kongo.

Odczytane zostało również memorandum, które Związek Studentów Afrykańskich wystosował do rządu kongijskiego. (PAP)

Posiedzenie Komisji Ekonomicznej RWPG

W stolicy Czechosłowacji rozpoczęło się w piątek X posiedzenie Stałej Komisji Ekonomicznej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W posiedzeniu uczestniczą delegacje krajów członkowskich RWPG oraz obserwatorzy.

bez
inicja-
tywy
ani
rusz!



Prace przy budowie domu dla nauczycieli w czynnie społecznym przez mieszkańców Komornik (dwa mieszkania) są na ukończeniu. W najbliższym czasie do budynku (na zdjęciu) wprowadzą się lokatorzy. Ludność powiatu poznańskiego podejmuje sporo cennych inicjatyw. Piszemy o nich na stronie 3.

Fot. — K. Przychodzki

„Chojnice oskarżają”

W piątek w Chojnicach na Pomorzu otwarta została staraniem Zarządu Okręgowego ZBoWiD w Bydgoszczy — wystawa pt. „Oskarżamy”. Obrazuje ona zbrodnie hitlerowskie w czasie ostatniej wojny. Dziesiątki fotografii i eksponatów przedstawiają gehennę ludności okupowanych miast pomorskich oraz tragiczną sytuację ofiar w obozach zagłady.

W dziale „Chojnice oskarżają” zgromadzono m. in. listy skazanych na śmierć oraz fotografie z tzw. „dolin śmierci” — miejsca w okolicach Chojnic, gdzie okupanci hitlerowscy zamordowali wielu Polaków. Za ich śmierć w dużej mierze odpowiedzialny jest obecny minister w rządzie bońskim Hans Krueger, który w czasie wojny był sędzią w Chojnicach. (PAP)

Okello prezydentem Zanzibaru

Rozgłoszenia radia Zanzibar podała w piątek, że marszałek polny, John Okello, został prezydentem Zanzibaru. Równocześnie podano, że dotychczasowy prezydent, szejik Abeid Karume, został wiceprezydentem. (PAP)

Piąty dzień procesu Zdanowicza

Walka o poczytalność

(KORESPONDENCIA WŁASNA Z KRAKOWA)

W czwartek wieczorem w procesie Sylwiusza Zdanowicza skończyli zeznawać ostatni świadek. Zwykle jest to sygnał, że nastąpi odprężenie, że dzień w którym sąd przesłuchuje biegłych i zalicza dowody, będzie mniej ciekawy. Tak się nie stało. Z rana cały komplet sędziów, obrońców, prokuratorów i biegłych przed sądem aby przeprowadzić wizję lokalną sytuacji w milicyjnym samochodzie „Gaz-69”. Takim wozem jechał patrol w Tarnowie i w takim „gaziku” zginęli sierżanci Dajkowski i Mucha. Role osób, które wówczas w listopadzie były pasażerami tego wozu „zagrali” milicjanci i aplikanci sądowi. Pozo-

rowano wszelkie możliwe warianty przedstawiane w czasie przewodu sądowego przez świadków i oskarżonego. Okazało się, że tak jak to często w życiu bywa, wszystko było możliwe, ale najbardziej prawdopodobna wersja to ta, którą przedstawiał na-

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 18 bm. zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu lub mżawki, powodujące gołolód. Temperatura maksymalna od plusa 2 st. do minus 5 st. Wiatry umiarkowane.



Rok XX
Wyd. A

Poznań
sobota, 18 stycznia 1964

Cena 50 gr
Nr 15 (6203)

R. Strzelecki i K. Witaszewski z wizytą w powiecie Kościan

W piątek — w trzecim dniu pobytu w Wielkopolsce — sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KC Kazimierz Witaszewski odwiedzili powiat kościański. W podróży towarzyszyli im I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak.

W Kościanie goście spotkali się z kierownictwem i aktywnym Komitetem Powiatowego Partii. W czasie spotkania omówiono wszechstronnie zagadnienia działalności partyjnej w organach władzy państwowej, dobrych wyników produkcji rolniej, z której powiat kościański słynie, a także działalności politycznej organizacji partyjnych w różnych środowiskach.

W dyskusji poruszono również wiele spraw trudnych, na jakie napotyka w swej pracy powiatowa instancja partyjna oraz sposoby ich eliminowania.

Następnie goście odwiedzili Powiatową Komendę Milicji Obywatelskiej, gdzie spotkali się z kierownictwem aktywnym tej komendy. Ryszard Strze-

lecki, Kazimierz Witaszewski i Jan Szydłak interesowali się szczególnie pracą funkcjonariuszy MO powiatu kościańskiego. Wiele miejsca w rozmowie zajęły też sprawy związane z umacnianiem państwa i porządku publicznego.

W godzinach popołudniowych Ryszard Strzelecki i Kazimierz Witaszewski powrócili do Poznania, skąd udali się do Warszawy. (jm)

N. Chruszczow i F. Castro w mieście Kalinin

Nikita Chruszczow, Fidel Castro i towarzyszące mu w podróży po ZSRR osoby przybyli 17 bm. do miasta Kalinin. (Federacja Rosyjska).

Zwiedzili oni kombinat włókna sztucznego a następnie udali się do kombinatu włókienniczego. Po zwiedzeniu zakładów odbył się wiec załogi.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali zgromadzeni przemówienia Fidela Castro.

Wiele uwagi w swym przemówieniu Castro poświęcił internacjonalizmowi proletariackiemu, który jednoczy masy pracujące wszystkich krajów w walce przeciwko kolonializmowi i imperializmowi.

Premier radziecki Nikita Chruszczow omówił zagadnienia sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Związku Radzieckiego. Podkreślił on niezłomną przyjaźń łączącą narody ZSRR i Kuby, przyjaźń opartą o wznośne zasady marksizmu-leninizmu.

Wiele przekształciło się w manifestację braterskiej przyjaźni narodów obu krajów. (PAP)

Obrady związkowców służby zdrowia

Z udziałem 274 delegatów rozpoczęły się w piątek w Warszawie 2-dniowe obrady VII Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia. Wzięło udział blisko 400-tysięcznej reszty pracowników lecznictwa — lekarzy, pielęgniarek, farmaceutów, felczyków. Tematem dyskusji są podstawowe problemy zawodowe, bytowe i socjalne.

Na obrady przybyli: wicepremier Zenon Nowak, minister zdrowia i opieki społecznej — Jerzy Sztachelski, przewodniczący KC PZPR, CK SD i CRZZ.

Referat programowy wygłosiła przewodnicząca związku dr Irena Brzozowska. Obrady trwają. (PAP).

Polsko-radziecki projekt konwencji

Mianowani przez sekretarza generalnego ONZ U Thant, eksperci z Polski (Wojciech Kętrzyński) i ze Związku Radzieckiego (B. Iwanow) przedstawili podkomisji do spraw zwalczania dyskryminacji projekt międzynarodowej konwencji zakazującej wszelkich form dyskryminacji rasowej.

Projekt przewiduje m. in., że sygnatariusze konwencji zobowiązują się uchwalić ustawy zakazujące na ich terytoriach wszelkich manifestacji na rzecz dyskryminacji rasowej; że rozwiążą organizacje rasistowskie i faszystowskie oraz zakazą ich działalności; że nie dopuszczą do uczestniczenia w względach rasowych praw obywateli.

Dotyczy to w szczególności — udziału w wyborach, oświaty, ochrony zdrowia i ubezpieczeń społecznych, możliwości zawierania małżeństw, możliwości korzystania z urządzeń publicznych i usług, jednakowej płacy za jednakową pracę i możliwości zajmowania stanowisk.

Projekt polsko-radziecki jest najdalej idący z trzech dotychczas zgłoszonych w podkomisji. (PAP)

Dalsze rozmowy w sprawie przepustek

Jak informuje Agencja ADN, sekretarz stanu NRD Erich Wendt i radca senatu zachodniego Berlina Horst Korber spotkali się w piątek w stolicy NRD i kontynuowali rokowania. Przedstawicielom obu stron towarzyszyli eksperci.

W czasie rozmów sekretarz stanu Wendt przedłożył i wyłożył propozycje zmierzające do uregulowania na przyszłość sprawy przepustek w oparciu o porozumienie uzyskane 17 grudnia 1963 roku. Rokowania będą kontynuowane w przyszłym tygodniu. (PAP)

Na rzecz rokowań

Zachodni Niemiecka Wolna Partia Demokratyczna (FDP) opowiedziała się w swych oficjalnych organach prasowych na rzecz kontynuowania rokowań z NRD według modelu porozumienia berlińskiego z 17 grudnia ub. roku. (PAP)

Po Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Karać — ale jak?

Wiele czasu poświęcono na ostatnim Plenum KW polityce kryminalnej. Nie przypadkowo. Zagadnienie to bowiem szczególnie interesuje nasze społeczeństwo, i dyskutuje się o tych sprawach. Najczęściej na temat tego, że ktoś otrzymał karę zbyt niską, a ktoś inny — zbyt wysoką. Idzie tu o niewspółmierność kar między drobnymi przestępstwami, a tymi największymi, typu aferowego.

Trzeba powiedzieć, że społeczne poczucie sprawiedliwości ludzi pracy trafnie ujmuje problem; Sady nasze liczą się z wolą mas pracujących, z ich poczuciem sprawiedliwości, a w ostatnich latach wiele się w ich pracy zmieniło na lepsze. Zaznaczył się znaczny postęp w zwalczaniu przestępczości, organa ścigania przestępstw bardziej koncentrują wysiłki na zwalczaniu wielkiej przestępczości afery, coraz szerzej uruchamia się instrument represji ekonomicznej. Nastąpiła również poprawa w wykonywaniu wyroków, co było do niedawna wielkim problemem.

Polityka kryminalna ma co najmniej dwa aspekty: odstraszania od popełnienia przestępstwa i wychowywania społeczeństwa w duchu praworządności. Jeśli śledztwo ciągnie się niemrawie, jeśli wyrok zapada dopiero po latach od popełnienia przestępstwa, jeśli jego wykona-

nie następuje długo po wydaniu orzeczenia, wtedy oczywiście, nie może być mowy ani o odstraszaniu, ani o wychowywaniu. Zwłaszcza gdy, na dobitkę, wyrok jest niewspółmiernie niski w stosunku do przestępstwa.

Mimo niewątpliwych postępów w ściganiu, wyrokowaniu i egzekwowaniu kary, nie możemy być jeszcze zadowoleni. Jak stwierdzono na Plenum KW PZPR, polityka karna sądów ma jeszcze pewne braki, zwłaszcza w sprawach o większe przestępstwa gospodarcze. Dolegliwość ekonomiczna nie jest nadal należyty instrumentem represji karnej.

Duże zadania stoją dalej przed organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości w zwalczaniu przestępczości gospodarczej typu aferowego. Te bowiem przestępstwa nie tylko wyrządzają państwu wielkie szkody materialne, powodują one ponadto ogromne szkody moralno-polityczne, aferzyści przecięć z reguły działają przez korumpowanie, demoralizowanie i wciąganie do współudziału ludzi, którzy zapewne sami nigdy by nie weszli na drogę przestępczą.

Aferzyści ci działają na ogół w zorganizowanych gangach, ich działanie jest nasyczone szczególnie wielką dozą złej woli, jest obliczone na długie lata świadomego okradania państwa. Dodać

należy, iż przeważnie są to ludzie inteligentni, wysoko kwalifikowani, wykształceni, których państwo postawiło na odpowiedzialnych stanowiskach i powierzyło im miliony wartości. Ludzie ci z reguły doskonale zarabiają, są dobrze sytuowani. Nie może być więc najmniejszego pobłażania w stosunku do tego typu przestępców, należy wobec nich stosować represję surową, ostrą, bezwzględna.

Czy wobec tego, małe przestępstwa, drobne kradzieże traktować liberalnie, łagodnie, albo wręcz pobłażliwie? Nie podobnego. Każde przestępstwo musi być ukarane. Pozbawienie wolności za drobne przywłaszczenia mienia, wiążące się często z dalszą demoralizacją pod wpływem współwzięniów — notorycznych niekiedy przestępców; pozostawia plamę, którą nielato z życia wymazać. W przypadkach takich najlepiej chyba korzystać z szerokiej gamy środków ekonomicznych, zmierzających do zwrotu przywłaszczonego mienia oraz do ściągnięcia odpowiedzialnej grzywny. Ta droga w połączeniu z oddziaływaniem wychowawczym na terenie zakładu pracy wydaje się znacznie lepsza.

A więc karać, i to za każde przestępstwo, ale różnicować kary w zależności od rozmiaru winy i strat, poniesionych przez państwo.

W USA — 1 maja „Dniem Prawa“

Biały Dom opublikował 16 stycznia wieczorem proklamację prezydenta Johnsona, w której wzywa się obywateli Stanów Zjednoczonych do uznania i uczczenia dnia 1 maja 1964 roku jako — „Dnia Prawa”. Proklamacja przypomina iż 7 lat temu Kongres amerykański podjął decyzję o ustanowieniu Dnia Prawa. Kongres amerykański wezwał również obywateli USA do przestrzegania w tym dniu „ideałów równości i sprawiedliwości”. (PAP)

Z KSR w Wytwórni Papierosów

„Sporty” — produkcja antyimportową

5.980 milionów sztuk papierosów „Sport”, 400 mln. „Giewontów”, 250 mln. „Mentolowych”, 150 mln. „Mew” i 20 mln. „Albatrosów” — oto zatwierdzony przez Konferencję Samorządu Robotniczego, plan produkcji Poznańskiej Wytwórni Papierosów na rok 1964.

Plan ten jest o 100 mln. sztuk niższy od wykonania roku ubiegłego (6.900 mln. sztuk). Dlaczego? Otóż specjalnością wytwórni są „Sporty”, których popularność zmalała. Coraz więcej palaczy przechodzi na lepsze gatunki papierosów. Nagromadziły się pewne nadwyżki „Sportów”. Wielkość ich produkcji trzeba było więc dostosować do faktycznego zapotrzebowania rynku. Powstałe w PWP luzy produkcyjne, Zjednoczenie Przemysłu Tytoniowego stara się wypełnić przekazaniem Po znaniowi produkcji 400 mln. sztuk „Giewontów”, których PWP dotąd nie wytwarzała. Samo zjawisko spadku popularności „Sportów”, jeśli będzie się w następnych latach pogłębiać, może wyrzucić ujemny wpływ na ustabilizowaną dotąd pracę załogi, na finanse zakładu i państwa. Wydaje się, że tej strony zagadnienia, Konferencja Samorządu Robotniczego Wytwórni w pełni nie dostrzegła.

W dyskusji nad wskaźnikami planu roku 1964 poruszano co prawda problem jakości papierosów. Mówiono, że jakość ta jest często zła. Próbowano dzielić nawet odpowiedzialność za ten stan

Proces Zdanowicza

Dokończenie ze str. 1

oczny świadek dramatu Stanisław Tucki.

Wskazuje na to „topografia” wnętrza wozu oraz wyniki ekspertyzy sądowej dotyczące miejsc w które ugodziły strzały. Oczywiście nie przesadza to sprawy na niekorzyść oskarżonego Zdanowicza, bo jak pamiętamy według jego wersji prawa rękę miał wolną Cholewicki.

Ten najważniejszy problem rozstrzygnie już w sobotę sąd po uwzględnieniu wszystkich dowodów.

Wieczorem, natomiast doszło do pasjonującego, chociaż niezwykle zawiązanego sporu między biegłym — psychiatrą dr. Siatkowskim a obrońcą mec. Łeckim. Biegli uznali, że Zdanowicz jest psychopata ale w pełni świadomym swych czynów i w pełni za nie odpowiedzialnym. Obrońca chce przeprowadzić, że warunki w jakich oskarżony wzrastał, jego trudny poród i późniejsze wypadki oraz choroba umysłowa ojca wpłynęły decydująco na ograniczoną odpowiedzialność i może on być uznany za niepełnoletniego w momencie do konywania przestępstw. Obrońca popisywał się raz po raz rozległą wiedzą z zakresu psychiatrii i zadawał pytania, które wprawiały w kłopot biegłego. Rzecz tylko w tym, że obrońca powoływał się na autorytety naukowe z lat dawnych, biegły natomiast replikował na podstawie najnowszych osiągnięć tej gałęzi medycyny.

Jak zwykle w takich wypadkach bywa, spór nie został rozstrzygnięty. Obie racje rozpatrzył sąd, który ma ostatnie słowo w wyciągnięciu wniosków. Wczorajsza dyskusja rzuciła jednak nieco światła na dzisiejszą linię obrony, a poza tym bardzo urozmaiciła piąty dzień procesu, który miał być dniem „nijakim”.

R. SZCZESNOWICZ

Ustanowienie tytułu i odznaki

Brygady Pracy Socjalistycznej XX-lecia PRL

O tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej ubiega się ponad 30 tys. zespołów produkcyjnych, a ponad 4 tys. brygad zdobyło już to zaszczytne miano. W ruchu tym uczestniczy ok. 300 tys. pracowników

Najwięcej brygad współzawodniczy w przemyśle metalowym — ok. 5 tys. w górnictwie — 4,5 tys. w budownictwie — 3,9 tys. i kolejnictwie — 3,5 tys. pod względem ilości zdobytych tytułów. Pierwsze miejsce mają zespoły

produkcyjne górnictwa, kolejnictwa i przemysłu metalowego (po ok. 500) oraz przemysły włókienniczy i budownictwa (po ok. 300).

Aktywnie rozwija się również współzawodnictwo o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. Pod koniec ub. r. mieliśmy w kraju 41 oddziałów z tym tytułem, w tym 19 oddziałów w górnictwie, 5 — w hutnictwie i 3 — w PGR-ach.

Podjęmowane zobowiązania służą przede wszystkim zapewnieniu i przyspieszeniu realizacji planów techniczno-ekonomicznych zakładów oraz skupiają się wokół zadań o decydującym znaczeniu dla przedsiębiorstw, branż i całej gospodarki. W szczególności dotyczą one wdrażania postępu technicznego, obniżania kosztów produkcji, zmniejszenia zużycia paliw, energii, wyrobów hutniczych i surowców, podnoszenia wydajności pracy oraz umacniania dyscypliny społecznej.

Uczestnicy współzawodnictwa podejmują jednocześnie zobowiązania w sprawie podnoszenia poziomu wiedzy ogólnej i kwalifikacji zawodowych oraz kultury pracy, poprawy stanu bhp.

W celu stworzenia dodatkowych bodźców dla załóg — Prezydium CRZZ i KC ZMS podjęły uchwałę w sprawie ustanowienia tytułu i odznaki „Brygady Pracy Socjalistycznej XX-lecia PRL”.

Tytuły te będą nadawane w okresie od 1 maja br. do 22 lipca 1965 r., w tym wszystkim brygadam, które uczestniczyły we współzawodnictwie co najmniej przez 6 miesięcy i spełniły wszystkie wymagane warunki. O tytuł ten ubie-

gać się mogą również zespoły, które posiadają już tytuł BPS.

Równocześnie z uzyskaniem tytułu — członkowie zespołu otrzymają srebrną lub złotą odznakę tego tytułu. Odznaki srebrne będą nadawane zespołom, które tytuł BPS zdobyły po raz pierwszy oraz wykonały zobowiązania podjęte w ramach czynu 20-lecia. Odznaki złote będą nadawane zespołom posiadającym tytuł BPS, jeśli spełnią wszystkie warunki potrzebne do utrzymania tego tytułu oraz wykonają dodatkowe zobowiązania w czynie 20-lecia. (PAP)

Krajowa narada TWP w Poznaniu

Dzisiaj odbywa się w Poznaniu krajowa narada prezesów zarządów wojewódzkich Towarzystwa Wiedzy Powszechnej z udziałem prezesa ZG TWP prof. dr. Czesława Bobrowskiego. Będzie to jednocześnie spotkanie wielu uczonych boi- wem prezesami zarządów wojewódzkich są z reguły znani naukowcy. Tematem obrad będzie m. in. udział naukowców w pracach TWP, sprawy wydawnicze, prace stałych placówek TWP jak uniwersytety powszechne czy uniwersytety dla rodziców, udział TWP w obchodach XX-lecia Polski Ludowej.

Uczestnicy narady odwiedzają również kilka placówek TWP w naszym województwie dla zapoznania się z ich pracą.

Unik zachodnich sojuszników

Na posiedzeniu waszyngtońskiego komitetu ambasadorów 4 państw — USA, W. Brytanii, Francji i NRF — ambasador boński Knapstein przedstawił propozycję dotyczącą sprawy Berlina zachodniego i Niemiec.

Jak donosi Agencja Reutersa, pozostali ambasadorowie nie podjęli propozycji niemieckich i uchylili się od ich przedyskutowania.

Koła dyplomatyczne w Waszyngtonie twierdzą, że wspomniane propozycje nie zawierają żadnych nowych elementów. (PAP)

Wypowiedź Ruska

Jak poinformował amerykańskich korespondentów przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Fulbright, sekretarz stanu USA Rusk oświadczył na zamkniętym posiedzeniu tej komisji, że Departament Stanu nie posiada żadnych danych wskazujących, iż „kubańscy komuniści inspirowali wydarzenia w Panamie lub brali w nich udział”. (PAP)

Oswald konfidentem FBI?

Jak informowaliśmy, w ub. miesiącu znany dziennik amerykański „Philadelphia Inquirer” poddał w wątpliwość twierdzenia policji w Dallas, w sprawie rzekomych poglądów politycznych Lee Oswalda, oskarżonego o zabójstwo prezydenta Kennedy’ego.

Dziennik dawał wówczas do zrozumienia, że Oswald był w istocie prowokatorem pozostającym na usługach tajnej policji. Obecnie tę samą tezę podejmuje poważny dziennik „Houston Post” z Teksasu, dorzucając szereg nowych, interesujących szczegółów.

Reporter tego dziennika stwierdza, że Oswalda widywano wielokrotnie w towarzystwie agenta FBI nazwiskiem Joseph Hosty. Zdaniem pewnych osób, Oswald otrzymywał od niego znaczne sumy pieniężne i często bywał w miejscowych klubach nocnych, nie wylazając z nich, co jest tym bardziej zastanawiające, że ofi-

cjalne uposażenie Oswalda w składnicy księgarskiej było wręcz głośne na warunki amerykańskie.

Są także świadkowie, którzy z całą pewnością widzieli w notisie Oswalda adres, numer telefonu oraz numer rejestracyjny samochodu Josepha Hosty’ego. Reporter „Houston Post” twierdzi, że w tej sytuacji trudno się dziwić iż FBI nie informowała policji w Dallas o swych dowodach, gdyż ponad wszelką wątpliwość rozmowa z Oswaldem na 11 dni przed zamachem.

Ujawnione przez gazetę teksaską informacje niepełne znajdują pokrycie w innych doniesieniach z ostatnich dni. Wskazują jednak wyraźnie, że nie tylko okoliczności zabójstwa prezydenta, lecz i sama osoba domniemanego zabójcy odczone są coraz większymi sprzecznościami. Coraz też bardziej mnożą się znaki zapytania wokół roli jaką w zamachu odegrało biuro FBI w Dallas. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

sport • sport • sport

XXXIII Rajd Monte Carlo

Witamy w Poznaniu automobilowych maratończyków

Wczoraj wystartował z Placu Defilad w Warszawie o godz. 22.51 GMT pierwszy samochód oznaczony numerem 1 z załogą Hans Sapper i Hannelore Wirth (NRF) na trasę XXXIII Rajdu Monte Carlo. W minutowych odstępach udawały się w drogę następne wozy, wśród nich trzy Syreny i jeden Fiat-Abarth. Przez Gdynię i Bydgoszcz dotrą uczestnicy rajdu dzisiaj w godzinach rannych do Poznania.

Oficjalny komunikat przewiduje, że pierwsi uczestnicy powinni przybyć na ul. Mielżyńskiego około godz. 10.20, ale doskonały sprzęt i niezły stan dróg umożliwi kierowcom rozwiniecie znacznie większych szybkości. Organizatorzy nie będą zdziwieni jeżeli już o 9.30 zgłoszą się pierwsze wozy. Przypominamy, że punkt kontroli czasu w Poznaniu przy ul. Mielżyńskiego (obok lokalu Automobilklubu Wielkopolskiego) pierwszy samochód opuści o godz. 12.27.

Załogi polskie jadą z następującymi numerami startowymi: nr 3 Marian Zatoń — Kazimierz Osiński Syrena 103-S, nr 4 Stanisław Wierzbica — Marian Repeta Syrena 103-S, nr 7 Marek Vari-sella — Mirosław Jeżewski Syrena 103-S, nr 8 Longin Biela — So-biesław Zasada Fiat — Abarth.

Zwracamy uwagę na konieczność zachowania porządku na całej trasie jak również na punkcie startowym w Poznaniu, gdyż rajdowcy rozwijają tak duże szybkości, że o wypadek nie trudno.

Mieszkańcom powiatu kępińskiego pragniemy zwrócić uwagę, że

Wyróżnienia dla wielkopolskich kolejarzy — sportowców

Ostatnio odbyło się w Warszawie, tradycyjne już spotkanie najbardziej zasłużonych w 1963 roku działaczy kolejarzkiego sportu, wychowania fizycznego i turystyki. Organizatorem spotkania była Federacja Kolejarz, a wśród obecnych na sali znaleźli się między innymi przewodniczący Zarządu Głównego ZKK — E. Grochał, wiceminister komunikacji — T. Bronowski, prezesi i wiceprezesi kolejarzskich i transportowych klubów sportowych, instruktorzy wfit zarządów okręgowych ZKK i inni.

W uznaniu zasług i wysiłku włożonego w rozwój sportu, turystyki i wychowania fizycznego przyznanie 24 działaczom złote honorowe odznaki Federacji. W gronie odznaczonych znalazł się Bolesław Sikora — prezes KS Ostrovia.

Ubiegłoroczne mistrzostwa kolejarzy w tenisie stołowym, w badmintonie, szachach, kreglach i w strzelaniu przyniosły generalny sukces okręgowi poznańskiemu. Poznań, który zdobył Puchar Przeczołni FKKS Kolejarz za działalność na polu powszechnego wychowania fizycznego, uzyskał łącznie 36 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Gdańsk — 25 pkt., przed: 3) Wrocławiem — 24 pkt., 4) Szczecinem — 21 pkt., 5) Lublinem — 20 pkt., 6) Krakowem — 18 pkt., 7) Katowicami — 17 pkt., 8) Warszawą — 15 pkt.

Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie sportu kwalifikowanego dyplom uznania otrzymał m. in. Lech Poznań.

Prezydium FKKS Kolejarz przyznało również 7 długoletnim działaczom sportu, turystyki i wychowania fizycznego skromne upominki w dowód uznania za ich wytrwałą i pełną poświęcenia pracę na polu upowszechnienia kultury fizycznej w resorcie komunikacji.

W gronie wyróżnionych znalazł się jako jedyny reprezentant okręgu poznańskiego długoletni działacz — wiceprezes Polonii Leszno — Marcin Rydlewicz. Do-dać trzeba, że ten ofiarny aktywista nie tylko sportowy, został odznaczony swego czasu srebrną i złotą odznaką FKKS Kolejarz, a w 1964 r. propozycją kolejarzkiej federacji. (mel.)

Hokeiści Cybiny na lodowisku

KS Cybina urządził przy ul. Północnej lodowisko, które od niedziajki 20 bm. od godz. 10 będzie codziennie udostępnione publiczności.

W niedzielę o godz. 11 odbędzie się na tym lodowisku mecz hokejowy dwóch drużyn Cybiny seniorów i juniorów. (x)

przez ich tereny pojadą samochody z punktu startowego w Mińsku (ZSRR). Trasa mińska prowadzi przez Warszawę, Łódź, Wrocław. W Kępnie można spodziewać się samochodów około godz. 13.10 a nawet wcześniej.

Punkt graniczny w Kudowej przekroczą uczestnicy Rajdu dzisiaj o godz. 18, w Pradze powinni być o godz. 21. Długość trasy warszawskiej 4438 km a z Mińska 4452 km. (d).

1964 INNSBRUCK

Na piątkowym posiedzeniu komisji sportowej Polskiego Komitetu Olimpijskiego ustalono skład polskiej ekipy na IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku. Ekipa polska składać się będzie łącznie z 75 osób. Do Austrii wyjadzie: 17 hokeistów, 11 saneczkarzy i saneczkarek, 4 dwuboistów, 3 łyżwiarki, 6 skoczków, 5 biegaczy, 4 biegaczki, 1 zawodniczka w narciarstwie alpejskim oraz 1 specjalista w kombinacji klasycznej. Ponadto już w Innsbrucku do ekipy dołączy 3 narciarzy „alpejczyków”, którzy tam przebywają. Ekipie towarzyszyć będzie 8 trenerów, 2 lekarzy oraz kierownicy poszczególnych grup. Funkcję attaché olimpijskiego sprawować będzie wiceprzewodniczący GKKFiT — Józef Rutkowski, a kierownikiem całej ekipy jest sekretarz generalny PKOl — Tomasz Lempart.

Zwycięstwo Polonii i porażka Warty

W piątek rozpoczął się w Szczecinie 3-dniowy turniej koszykówki juniorów o puchar OZKosz Szczecin. W imprezie uczestniczą mistrz Wielkopolski — Polonia Leszno, Warta Poznań, Zryw Ziel. Góra oraz reprezentacja Szczecina.

Wyniki pierwszego dnia:
Polonia — Zryw 74:65 (36:25)
Warta — Szczecin 53:58 (23:23). (r)

dalekopisem

W przedostatnim dniu mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie, które odbywały się w Grenoble, zakończono jazdę obowiązkową mężczyzn. Prowadzi w tej konkurencji obrońca tytułu mistrzowskiego, Francuz Calmat — 1173,6 pkt. przed Schnell-dorferem (NRF) — 1159,1 pkt. i Din-derem (CSRS) — 1143,7 pkt. Mistrz Polski, Franciszek Spitol znajduje się na ostatniej, 17 pozycji.

Druga porażka Kanady

Hokejowa reprezentacja olimpijska Kanady uległa w piątek w Moskwie drugiej reprezentacji ZSRR 1:2 (0:1, 0:1, 1:0). (PAP)

Koszykarze Lecha — reprezentacja Poznania

Pierwszym poważnym egzaminem koszykarzy Lecha przed zbliżającymi się rundami walk ligowych będzie spotkanie z reprezentacją Poznania, a właściwie Wielkopolski. POZKosz. powołał na to spotkanie następujących zawodników: Cegielskiego (Polonia Leszno), Zołno (Górniki — Konin), Kry-giera, Zentarskiego, Walkowiaka, Waliszewskiego, (AZS Poznań), Ge-lete, Rabsztyńskiego, Czygrinowa (Olimpia P-n), Ponickiego, Majera, Smetkowskiego (Warta P-n). Ta dwunastka, kierowana przez trenera M. Matysiaka, zmierzy się dzisiaj z Lechem w sali Poznańskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego o godz. 17.30. (st)

Marlena Dietrich w Warszawie



16 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy na gościnne występy Marlena Dietrich. Na zdjęciu: Marlena Dietrich na lotnisku Okęcie. CAF fot. Czarnogórski

Jeszcze jeden napad

16 bm. w godzinach wieczornych, na słabo oświetlonej ulicy Magazynowej w Łodzi, młody osobnik, który kazał się tam zawieźć taksówką, wyciągnął młotek zadając cios kierowcy. Wywiązała się bójka, w której silniejszy okazał się taksówkarz.

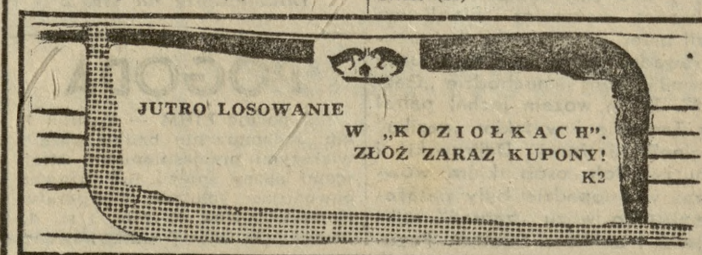
Napastnik wyskoczył z samochodu i zaczął uciekać. Kierowca rzucił się za nim w pogoń. Na pomoc pospieszyli dwu przechodniów. W tym momencie nadjechał radiowozy milicyjny. Funkcjonariusze MO ujęli bandytę. Okazał się nim 17-letni Ryszard Urbania — nigdzie nie pracujący i nie uczący się chuligan z Włocławka. (PAP)

Prasa paryska o procesie frankfurckim

Piątkowa prasa paryska zwraca uwagę na pierwsze przyznanie się do winy Hansa Starka. Sprawozdawca „Le Monde” Roland Delcour pisze z Frankfurtu: „Nikt, ani sędziowie, ani adwokaci, dziennikarze, ani publiczność wy-

pełniająca salę nie wierzyli własnym uszom.

Wreszcie padło pierwsze przyznanie się. Ktoś jednak kogoś zabił w Oświęcimiu — stwierdza korespondent z ironią — był to pierwszy z oskarżonych i będzie to zapewne ostatni”. (PAP)



OBOWIAZEK CZY POWINNOŚĆ MORALNA?

J. K. z Leszna — Jesteśmy starszym małżeństwem po 70-tych. Żyjemy z renty męża wynoszącej 700 zł. Wychowaliśmy przybranego syna, który dziś zarabia około 2000 zł, zaś jego żona 1800. Czy możemy żądać od syna chociażby małej kwoty miesięcznie na nasze potrzeby?

Red. — Jeśli dziecko, które wychowaliście nie było przez Was prawnie przysposobione — usynowione, nie ma ono obowiązku Was wspomagać, ani też płacić alimentów, mimo że Wasze warunki są bardzo trudne. Jednakże chociaż nie wiąże Was więzy prawne — przybrane dziecko powinno poczuwać się i dać Wam pomoc materialną. Radzimy na ten temat porozmawiać z synem. (3001)

MATURA PO LATACH

M. S. — Ukończyłam trzy klasy gimnazjum kupieckiego. Obecnie liczę 43 lata. Warunki pracy zmuszają mnie do uzyskania świadectwa dojrzałości. Proszę o radę.

Red. — Radzimy Pani złożyć podanie wraz ze świadectwem gimnazjum kupieckiego do działu szkolnictwa ogólnokształcącego przy Kuratorium w Poznaniu, Al. Stalingradzka 18. Kuratorium prześle Pani podanie do któregoś z liceów dla pracujących, gdzie stwierdzą do jakiej klasy kwalifikuje się Pani. Chodzi bowiem o to, której klasie liceum ogólnokształcącego, będzie odpowiadał program przedwojennego gimnazjum kupieckiego. (2999)

NACZYNNIA ALUMINIOWE

Gospodni — Co robić, by naczynia aluminiowe nie czerniały, czym je czyścić? Czy to prawda, że potrawy gotowane w nich są szkodliwe dla zdrowia?

Red. — Naczynia aluminiowe, mają bardzo dużo zalet. Są lekkie, nie rdzewieją, nie pękają, nie odbijają się i szybko się nagrzewają. Podczas gotowania, nie wydzielają żadnych szkodliwych dla organizmu związków chemicznych. Zdarza się, że naczynia aluminiowe lekko poczeranieją; tworzą się wtedy na ich powierzchni naloty z nieszkodliwych dla zdrowia tlenków. Garnków aluminiowych nie należy czyścić piaskiem, sodą i innymi ostrymi środkami. Jedynie umyć je dobrze gorącą wodą z mydłem lub mialką gliną z octem, dobrze wypłukać i wytrzeć do sucha. (2987)

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKA

D. D. mł. Jarochowski — Chcę zatrudnić jako pomoc domową emerytkę. Czy muszę płacić za nią ubezpieczenie, skoro jest już tam zapisana z racji swojej renty?

Red. — Tak, musi Pani gospodnie ubezpieczyć. Obowiązek ten ciąży na wszystkich pracodawcach, którzy zatrudniają pracownika, niezależnie od tego, czy ma już on ubezpieczenie np. jak w tym przypadku z tytułu renty. (2873)

UBEZPIECZENIE MĘŻA

Tekla U. Pobiedziska — Czy żona, pracująca na etacie w przedsiębiorstwie państwowym, może wpisać do swojej książeczki ubezpieczeniowej męża, który pracuje jedynie na pracach zleconych w spółdzielczości.

Red. — Mogłaby Pani ubezpieczyć męża tylko wówczas, gdyby był on uznany przez komisję lekarską za niezdolnego do pracy i pozostawał na wyłącznym utrzymaniu Pani. (2869)

PRACA I URLOP

Wiesław M. — Od 27. 9. 1962 do 30. 4. 1963 byłem zatrudniony jako pracownik umysłowy. Ponie-

waż otrzymałem 3 miesięczne wypowiedzenie, wykorzystałem 15 dni urlopu. Od 11. 5. 63 pracuję jako pracownik fizyczny. Czy mam prawo jeszcze w tym roku do urlopu za rok 1963?

Red. — Skoro w roku 1963 wykorzystaj Pan 15 dni urlopu, a obecnie pracuje Pan jako pracownik fizyczny dalszy urlop wypoczynkowy za rok poprzedni (1963) nie przysługuje. Należy urlop, (po przejściu do pracy fizycznej) obliczać się według wymiaru dla pracowników fizycznych. Sprawę tę reguluje Dz. U. nr 13, poz. 51 z roku 1953. Prawo do urlopu w wymiarze przewidzianym dla pracowników fizycznych ma Pan obecnie w 1964 r. (2965)

MAŁŻEŃSTWO RENCISTY

Ciekawy — Jestem rencistą i pragnę się ożenić. Po ilu latach wspólnego życia, moja przyszła żona będzie miała prawo do renty?

Red. — Zgodnie z art. 46, ust. 2 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu pracowników i ich rodzin — osobę, która zawarła związek małżeński z rencistą — uważa się za członka rodziny uprawnionego do renty, jeżeli z małżeństwa tego urodziło się dziecko, dalej jeżeli małżeństwo trwało co najmniej 3 lata. Ponadto muszą być spełnione wszystkie inne warunki wymagane do uzyskania tej renty. (2960)

ZAMIATANIE ULIC

Zainteresowany — Mieszkam w narożnej willi. Do czerwca ub. r. jeden z lokatorów pełnił funkcję porządkowego, a koszty zamykania dzielono na wszystkich lokatorów. Obecnie polecono każdemu z lokatorów zamykanie ulicy przez cały miesiąc, czyli co piąty miesiąc przypada na każdego lokatora koszt 150 zł. Czy jest to słuszne?

Red. — Utrzymanie czystości na terenie nieruchomości jak i ulicy obciąża wszystkich najemców w stosunku do zajmowanej powierzchni powierzchni lokalu mieszkalnego. Swą pracę (w zamian płacenia na ten cel kosztów) należy świadczyć także w stosunku do zajmowanej powierzchni lokali. (2924)

PODATEK OD WYNAGRODZENIA

Stała czytelniczka z Wągrowieckiego — Pracowałam sezonowo przy wykopkach. Razem z dziećmi zarabiałam dziennie od 80 do 100 zł. W sumie zarobiłam 1672 zł. Podatku potrącono mi 276 zł. Czuję się pokrzywdzona.

Red. — Radzimy Pani złożyć w zakładzie pracy wniosek o sprostowanie podatku, bowiem podatek od wynagrodzeń przy zarobku dziennym do zł. 110 — wynosi 9,9 procent wypracowanej sumy (Dziennik Ustaw nr 13, pozycja 69). Musi Pani jednak wykazać, że ma na utrzymaniu dzieci i że praca ta była jedynym Pani zatrudnieniem. (2734)

RENCISTA-NAUCZYCIEL

St. M. Puszczykowo — Jestem nauczycielem — rencistą II grupy. Jak mi wiadomo, wolno mi dorabiać do 1000 zł. w szkole, a w innym zawodzie 500 zł. Proszę o podanie Dziennika Ustaw, który te sprawy omawia.

Red. — Dziennik Ustaw nr 26 pozycja 111 — Rozporządzenie Rady Ministrów z 6. 5. 1958 r. Przepisy te mówią, że nauczycielom uprawnionym do renty starczej lub inwalidzkiej zatrudnionym w niepełnym wymiarze godzin w szkołach, nie zawieszają się prawa do renty, jeżeli osiągną z tego tytułu zarobki niższe niż 1000 miesięcznie. (2970)

Konfrontacje

Hiszpański kaganek oświaty

„Tyle miejsca w gazecie poświęcać rozwojowi oświaty w naszym kraju — pisze do nas czytelnik Konrad R. — Porównajcie obecny stan ze słaniem przedwojennym. Wydaje mi się, że słuszne też byłoby porównanie naszego rozwoju z rozwojem w krajach kapitalistycznych, bo i tam podnosi się oświata. Informuje mnie przede wszystkim Hiszpania dlatego, że liczy podobnie jak Polska — 30 milionów mieszkańców. Przecież i w tym kraju coś się dokonało na przykład w zakresie szkolnictwa”.

Słusznie, postęp ogarnia przecież cały świat. W jakim jednak stopniu, wykazać może tylko porównanie. Porównywać jednak należałoby takie dwa kraje, które mają identyczne warunki geograficzne, gospodarcze, historyczne itd. Tymczasem Hiszpanię i Polskę więcej dzieli niż łączy. Nie tylko ustrój. Hiszpania ma zupełnie inne położenie. Na północy i południu, na wschodzie i zachodzie graniczy z morzem, co stwarza dużą łatwość wymiany towarowej z innymi krajami. Powierzchnia tego kraju jest półtora raza większa od naszego. Ze względu na klimat hiszpańska ziemia dostarcza nie tylko zboża, ale i południowe owoce. Hiszpania „siedzi” też na bogatych złożach mineralnych. A jakże odmienna jest jej historia. Przeszło tysiąc lat wcześniej ten kraj wszedł w orbitę oddziaływania kultury rzymskiej. Są i podobieństwa. Oba kraje mają prawie taki sam obszar rolniczy (ponad 20 tysięcy km²) i prawie taką samą liczbę mieszkańców (ponad 30 mln.). Mimo tych uwag spełniamy życzenia naszego Czytelnika. Sądymy, że porównanie rozwoju oświaty obu krajów zainteresuje również innych.

Punktem wyjściowym niech będą dane z ostatnich lat przedwojennych. Wówczas Polska liczyła 5 milionów analfabetów (23,1% ludności powyżej 10 lat). Jednym z czołowych haseł rzuconych przez Polską Partię Robotniczą zaraz po wojnie była walka z tym zjawiskiem, z którym uporał się w ciągu 5 lat. Dziś analfabeta jest wyjątkiem. Hiszpania natomiast, w której prawie połowa (46,7%) mieszkańców w latach trzydziestych nie umiała czytać i pisać, jeszcze dziś ma największą w Europie ilość analfabetów (17%) bo 3,5 miliona. Tylko w stosunku do ogółu ludności ustępuje przed Grecją (27%).

Jeszcze dziś powszechność nauczania w zakresie szkolny podstawowej jest dla Hiszpanii problemem otwartym. U nas zaś dąży się do tego, aby wszyscy mieli ukończone 7 klas szkoły podstawowej i już wprowadza się w życie program 8-letniego kształcenia podstawowego. Chodzi bowiem partii i władzy ludowej o to, aby poziom obywateli naszego kraju był możliwie wysoki. Ten dezcyderat znajduje pełne poparcie w szeregach nauczycieli, którzy podnoszą swoje kwalifikacje na wyższych studiach. Nasze szkolnictwo średnie

wszystkich typów od r. 1945/46 prawie czterokrotnie powiększyło liczbę uczniów i obecnie obejmuje ono 1,200 tysięcy młodych ludzi. Przyczyniły się do tego: bezpłatność nauki, liczne stypendia, bursy, w których rodzice pokrywają jedynie koszty żywienia. Polityka bopaniem w tej dziedzinie zmierzająca do tego, by zdolna młodzież bez względu na warunki materialne rodziców mogła zdobywać wykształcenie ogólne i zawodowe.

W Hiszpanii zaś do szkół średnich uczęszczają tylko synowie i córki zamożnych. Na ponoszenie bowiem wydatków związanych z utrzymaniem dzieci w mieście, nie mogą sobie pozwolić robotnicy, gdy płacą za pracę w ostatnich kilkunastu latach wzrosła 5-krotnie, a ceny na żywność 10-krotnie. Nie może również na to pozwolić sobie pół miliona mieszkańców piecchar w okolicy 2-milionowego Madrytu i innych wielkich miast, ani rolnicy, których gospodarstwa w 76,9 procentach nie przekraczają 1 ha.

Jeszcze większa selekcja istnieje przy wstępie młodzieży hiszpańskiej na wyższe uczelnie. W roku 1961 kształciło się na nich 76 tysięcy młodzieży, to jest o 12 tysięcy mniej niż w naszym kraju w roku 1946/47, a o 100 tysięcy mniej niż kształci się u nas obecnie. Szeregi więc naszej inteligencji szybko rosną, mamy stały, duży dopływ nowych sił pochodzenia robotniczego i chłopieckiego, szeregi zaś inteligencji hiszpańskiej wzrastają w wolniejszym tempie, wchłaniając jedynie młodych ludzi, wywodzących się z burżuazji i obszarnictwa. Widać tu w całej pełni klasowy charakter szkolnictwa średniego i wyższego Hiszpanii. Tej sprawy pilnują też władze państwowe, na cele oświatowe i kulturalne przeznaczając tylko 1,5 procent budżetu (u nas przeszło 5 procent). W Polsce podnoszenie wiedzy jest powszechną po-

trzebą i koniecznością, w Hiszpanii — monopol i potrzeba tylko części społeczeństwa i to tej najbogatszej, uprzywilejowanej.

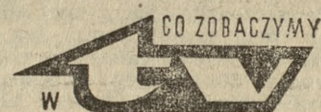
Dlaczego tak się dzieje — odpowiedź sama się narzuca. Wchodzą tu w grę różnice ustrojowe. Kapitalistyczna Hiszpania wkłada się we własnych sprzecznościach klasowych. Chłubiącą się bogatą ongiś kulturą pierwszymi na świecie uniwersytetami, plejadą twórców i myślicieli, którzy wiele cennych dzieł wnieśli do kultury światowej — dziś jest kompromitującą wizytówką ustroju kapitalistycznego.

W świetle dokonanego tu porównania widzimy, jak słuszny jest kierunek naszego rozwoju. „Nowy ustrój” — powiedział na XIII plenum, KC PZPR Władysław Gomułka — otworzył przed narodem jedyną możliwą drogę odrobienia wieloletniego zacofania gospodarczego i olbrzymich strat wojennych, drogę socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, likwidacji bezrobocia i przeludnienia wsi, podnoszenia poziomu powszechnej oświaty i pomnożenia kwalifikowanych kadr”. Ważne to stwierdzenie, jest ono zarazem podsumowaniem osiągnięć w okresie władzy ludowej i zachętą do dalszej pracy. J. H.

Miniatury z XVIII i XIX w. w Muzeum m. Poznania

Od poniedziałku, 19 bm, trwać będzie przez pewien okres ciekawa wystawa w Muzeum Historycznym m. Poznania na St. Rynku (Ratusz). Złożą się na nią eksponaty w postaci miniatur z XVIII i XIX wieku. Wystawione zostaną przede wszystkim miniatury polskie.

Ten atrakcyjny pokaz zorganizowało poznańskie Muzeum Narodowe z własnych zbiorów. (c)



PONIEDZIAŁEK: 9.50 — „Człowiek z karabinem”, film prod. radzieckiej (od 12 lat), 17.05 — reportaż z Katowic dla dzieci, „W Dąbrowskiej Sztygarce”, 17.45 — „Przygody dziwnego psa Huckleberry”, 18.45 — kino krótkich filmów, 19.20 — Magazyn „Eureka” i o 20.30 Teatr TV wystawi widowisko pt. „Tonio Krüger” wg. Tomasza Manna w tłumaczeniu Leopolda Staffa i reżyserii Ludwika Renę. Wystąpią m. in.: G. Holoubek, H. Mikołajski, A. Dzwonkowska i Cz. Wolfejko.

WTOREK: 17 — dla dzieci z Krakowa program pt. „1000 lat w ciągu roku”, 17.45 — program filmowy „Podróż po świecie”, 18.50 — magazyn wojoskowy, 19.20 — „Appassionata” — program muzyczny w 40 rocznicę śmierci W. Lenina, 21.30 — „Tu żył Lenin” — film fabularny produkcji radzieckiej, 22.45 — drugi z kolei program poznański „O sprawach naj-

istotniejszych”. Tym razem o Poznaniu mówić będzie przewodniczący Prezydium RN — Jerzy Kusiak.

ŚRODA: 10.30 — film fabularny produkcji węgierskiej (od 16 lat) pt. „Przeciwicy”, 17.05 — program dla dzieci starszych „Piękna nasza Polska cała” oraz „O nas i dla nas” — filmowa kronika miesiąca, 19.05 — „Jedziemy do Innsbrucku”, program z cyklu „Kuchnia olimpijska”, 20.30 Światowid czyli publicystyka międzynarodowa i o 21 — TV Studio Literackie przedstawi widowisko wg powieści Włodzimierza Tiendrikowa pt. „Krótka spieć” w reżyserii A. Konica. W rolach głównych wystąpią M. Milecki i K. Wichniarz.

CZWARTEK: 17.05 — program dla dzieci starszych pt. „My i film”, 17.50 — film serijny (TV, niestety, nie zna jeszcze tytułu), 18.40 — spotkanie z przyrodą, 19.10 — Tele-echo, 20.30 — film fabularny pt. „Złota lafa Hollywood”, 21.30 — program muzyczny z Poznania pt. „Kantata o kawie” Jana Sebastiana Bacha.

Paragraf i życie

Raty trzeba płacić!

Kiedy zamierzamy kupić pralkę, lodówkę, telewizor, zegarek, motocykl — bez kredytu ORS-u, lub Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pozyczkowej, ani rusz. Wypełniamy blankiety, poświadczamy, biegamy. A z nami przyjaciele i znajomi w charakterze żyrantów.

Instytucja „Obsługa Ratalnej Sprzedaży” ma za zadanie ułatwienie ludziom pracy zaopatrywaniem się w przedmioty przemysłowe, niezbędne lub ułatwiające życie codzienne. Nie jest ona jednak „dobrym wujaszkiem” rozdającym upominki grzecznym działom.

Praktyka sądowa odnotowuje sporo wypadków wykorzystania ORS-u w celu dokonania przestępstwa. Ostatnio Sąd Najwyższy wyjaśnił, że gdy kupujący na raty w jednostce handlu uspołecznionego przy pomocy kredytowej ORS-u, zawiera umowę w tym celu, aby dzięki niej wejść w posiadanie wartościowych ruchomości, które natychmiast zbywa, uchylając się jednocześnie od zapłaty należności — to w takim działaniu mieszczą się znamiona wyłudzenia mienia społecznego.

Analogicznie przedstawia się sytuacja, gdy u osoby, która kupuje rzecz ruchomą na raty w jednostce handlu uspołecznionego przy pomocy kredytowej ORS-u, „zamiar zagarnięcia” zrodził się dopiero w toku spłacania należności, a przed całkowitą jej uiszczeniem.

O tym, czy nabywający rzecz na raty dopuścił się jej zagarnięcia, decyduje zamiar nabywającego, możliwy do ustalenia przede wszystkim na podstawie jego zachowania się. O złym zamiarze świadczy w szczególności uchylanie się od płacenia ustalonych rat.

JÓZEF JÓZEFOWICZ

PIĄTEK: 17.05 — Program z kijem i Zrobimy to sami, 18.10 — magazyn aktualności satyrycznych „Wielokropek”, 19.20 — program publicystyczny pt. „Krajowa Rada Narodowa”, o 20.30 — „Łażnia”, sztuka satyryczna Włodzimierza Majakowskiego transmitowana z Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

SOBOTA: 9 — „Pod dachami Paryża” — film produkcji francuskiej, 15.50 — dla dzieci „Tele-konkurs historyczny”, 17 — Fontanna Bachczyseraju — transmisja z Moskwy baletu B. Asafiewa, 21.30 — program rozrywkowy z Krakowa „Albert i Oberżystka”. Jest to wybór melodii z oper i operetek, 22.30 — „Folies Bergere” — film fabularny produkcji francuskiej.

NIEDZIELA: 11 — Koncert Ukraińskiego Chóru Ludowego (transmisja z Kijowa), 12.10 — Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia z udziałem solistów, 13.25 — „Za siedmioma górami” — film fabularny produkcji radzieckiej dla dzieci od lat 7, 15.45 — kolejny program dla dzieci pt. „Karnawał u cudaków”, 16.50 — finałowe spotkanie o puchar Europy w boksie między drużynami ZSRR i Polski (transmisja z Moskwy), 20.40 — film produkcji angielskiej (od 16 lat) pt. „Święty”.

Innym ku przestrodze

W związku z tragicznym wypadkiem jaki wydarzył się 12 grudnia ub. roku na ul. Dąbrowskiej, Wydział Komunikacji Prezydium WRN polecił zorganizować we wszystkich oddziałach PKS, specjalne narady kierowców samochodowych, podczas których, w oparciu o materiały dowodowe wspomnianego wypadku, omawiano szczegółowo zagadnienie walki z alkoholizmem.

W konferencjach tych — ze wszech miar pożytecznych, uczestniczyli również przedstawiciele terenowych komitetów przeciwalkoholowych oraz Towarzystwa Trzeźwości Transportowców. (jot)

Wyborcze perspektywy w USA

Mówi się w Waszyngtonie — według prasy amerykańskiej, że w polityce zagranicznej, dopóki Johnson stać będzie u steru rządu, „gorący” drut pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą będzie nadal, jak za Kennedy'ego, „zimny”. A jeżeli uda się nowemu prezydentowi zrealizować choć część zamierzeń swego poprzednika w zakresie reform socjalnych, może bez większego ryzyka pokusić się o fotel prezydenta w tegorocznych wyborach i uzyskać aprobatę swego stronnictwa demokratycznego.

Wśród członków tej partii istnieje wprawdzie kilku ambitnych polityków, którzy chętnie sięgnęliby po tę najwyższą, lecz zarazem bardzo niebezpieczną, godność. Wymieniane są nazwiska Adlai Stevensona, obecniego przedstawiciela USA w ONZ, senatorów Humphreya i Symingtona, a przede wszystkim generalnego prokuratora, ministra sprawiedliwości Roberta Francisa (Boba)

Kennedy'ego. Lecz znawcy stosunków widzą dwóch pierwszych wymienionych raczej na stanowisku wiceprezenta, a Robertowi Kennedy'emu wróżą pomyślną kandydaturę przy następnych wyborach prezydenckich.

A republikanie? Za życia J. Kennedy'ego dwóch republikanów mogło się kusić o stanowisko prezydenta: arcyreakcjonista i przeciwnik równości rasowej senator Barry Goldwater oraz gubernator Nowego Yorku Nelson Rockefeller. Ten drugi jest bardzo popularny, lecz podobno jako rozwodnik, po raz drugi żonaty, nie znalazłby poparcia kobiet, których głosy odgrywają dużą rolę.

Po śmierci Kennedy'ego sytuacja się zmieniła. W trudniejszej sytuacji znalazł się przede wszystkim Goldwater, w związku z dość powszechnie wyrażanym poglądem, iż odpowiedzialność moralna za śmierć Kennedy'ego spada na skrajną pra-

wicę. Nie jest jednak wykluczone, że Goldwater będzie kandydatem. Były prezydent Eisenhower, jako przywódca republikanów, rozpoczął już rozmowy z ewentualnymi kontrkandydatami z jego partii. Konferował więc z gubernatorem Pensylwanii Williamem Serantonem i amerykańskim posłem w południowym Wietnamie Henry Cabot Lodge'm. Nixon — kontrkandydat Kennedy'ego w ostatnich wyborach, zgłosił się do Eisenhowera, proponując swoją kandydaturę. Treść rozmowy nie jest znana, lecz eksperci twierdzą, że eksviceprezydent za rządów Eisenhowera nie ma obecnie wielkich szans otrzymania nominacji partii republikańskiej.

Prognozy, prognozami, ale w USA, gdzie wybory kierują się raczej osobistą sympatią niż przynależnością kandydata do danej partii burżuazyjnej, nie wysuwającej alternatywnego programu w stosunku do pozostałych — wynik wyborów jest na ogół niewiadomą.

HENRYK BARAŃSKI

Stany Zjednoczone w roku bieżącym weszły w okres wyborów nowego prezydenta. Kadencję Kennedy'ego, tragicznie przerwana 22 listopada ub. r. w Dallas, kończy dotychczasowy wiceprezydent Lyndon Baines Johnson, deklarujący kontynuowanie myśli przewodniej Kennedy'ego w polityce wewnętrznej i zagranicznej. W przeciwieństwie do Harry Trumana, który po śmierci Roosevelta znalazł się nieprzygotowany do nowej roli, Johnson jako wiceprezydent wprowadzany był we wszystkie arkana polityki USA przez Kennedy'ego, a jako wieloletni senator wielkości parlamentarnej i przewodniczący Senatu zna doskonale kulisy Kongresu. Johnson, jak wiadomo, kandydował w 1960 roku równocześnie z Kennedy'm jako reprezentant tej samej partii.

Kampania wyborcza rozpoczęła jesienią ubiegłego roku przybiera obecnie na sile. Jak się zdaje, przebiegać będzie w spokojniejszej atmosferze niż w okresie przekazywania władzy przez Eisenhowera — Kennedy'emu.

bez inicjatywy ani rusz!

Coraz więcej

Cztery klubowo-kawiarnie istnieją w powiecie poznańskim. Trzebaw (gromada Stęszew, Chomęcice (Komorniki), Złotniki (Suchy Las) oraz Ławęcina (Swarzędz) posiadają już miejsca, gdzie mieszkańcy mogą poczytać prasę lub napić się kawy. Wszędzie bardzo wydatnie młodzi i starzy pomagali przy remoncie odpowiednich pomieszczeń i adaptacji. „Ruch” zapewnił po trzebawie środki, lecz zdecydowaną większość robót wykonali sami mieszkańcy. W najbliższym czasie nowy klub powstanie w Kicinie (gromada Czerwonak).

Lekarszówka w Rogalinie

Miejscowość to słynna w całym kraju. Muzeum i dęby rogałskie ogląda co roku tysiące turystów krajowych i zagranicznych.

Wszyscy chwala, podziwiają i odjeżdżają. A mieszkańcy Rogaliny zostają ze swoimi kłopotami i sprawami dnia codziennego. Jednym z nich jest brak w najbliższej okolicy lekarza, do którego można by pójść po poradę i pomoc. Trzeba jeździć do Mosiny, Kórnik, a nawet Poznania, czasem

Na zagrożone odcinki

Pracownicy Stacji Zabiegów Ochrony Roslin w Luboniu wystąpili ostatnio z bardzo cenną inicjatywą. Chcą oni stworzyć kolumnę interwencyjną, która w czasie społecznym będzie pracować na najbardziej zagrożonych polach. Nie byłaby to zresztą pierwsza praca pracowników Stacji w czasie społecznym. Od dłuższego już czasu wydatnie pomagają oni przy stawianiu nowych budynków dla potrzeb Stacji, wykonując m. in. wszelkie prace ziemne itp.

Przykład ofiarności

Na pewno żadna poznańska szkoła podstawowa nie może pościć się takim licznym zestawem okazów ptaków i zwierząt, roślinności egzotycznej, starych monet, naczyni kultury łużyckiej itp., jak mała 4-klasowa szkoła w Jankowie (gromada Biskupice). Od szeregu lat gromadzi i stale uzupełnia te zbiory kierownik szkoły Gustaw Byrtus. Poświęca on na to swój wolny czas po zajęciach w szkole, a uczniowie dzielnie mu w tym pomagają. Ta specyficzna praca społeczna G. Byrtusa przynosi wiele korzyści uczniom. Zakres ich wiadomości z tych właśnie przedmiotów jest znacznie większy niż w innych szkołach.



Bierne oczekiwanie - przeszłością

Mieszkańcy 6 miast oraz 22 gromad powiatu poznańskiego legitymują się poważnym dorobkiem w pracach społecznych. Nie wszędzie wprawdzie wykazuje się maksimum dobrej woli, jednak większość chętnie bierze udział w realizacji rozmaitych czynów. Często są to drobne prace, np. przy porządkowaniu otoczenia gospodarstw, w sumie jednak przynoszą one niemałe korzyści całej wsi czy gromadzie.

Trzeba jednak sporo wiary we własne siły, cierpliwości, a przede wszystkim społecznej postawy, by podejmować inicjatywy daleko wybiegające poza ramy własnego podwórka, takie, które powstają z myślą o wszystkich i dla dobra wszystkich.

W powiecie poznańskim nie zabrakło ludzi, którym nawet najwięksi opozycjoniści (takich nigdzie nie brak) nie zdołali odebrać zapалу i wytrwałości. Tylko dzięki temu, a także dlatego, iż w trakcie omawianych już konkretnych projektów przybywało entuzjastów wspólnego dzieła, w powiecie powstało szereg przydatnych obiektów.

Niełatwo było np. zachęcić ponad 2100 mieszkańców **Dopiewa do budowy wiejskiego wodociągu**. Toteż zanim wszyscy wyrazili na nią zgodę, upłynęło sporo czasu. Obecnie zapomniano już, że rok temu byli tacy, którzy nie wierzyli w realność przed-

siewzięcia. Sprawa jest bowiem tak daleko posunięta, że gdyby nie zima można by przystąpić natychmiast do prac.

W zeszłym roku powstała w Dopiewie Spółka Wodna dla Budowy i Eksploatacji Wodociągów. „Dusza” jej stał się sołtys wsi Stanisław Kosicki. U niego w domu można zapoznać się ze wszystkimi aktami dotyczącymi budowy, a także deklaracjami kto z mieszkańców i ile przeznacza na ten cel pieniędzy, ile godzin przepracuje przy budowie. S. Kosickiemu ofiarnie pomaga m. in. kierownik szkoły, a zarazem sekretarz Spółki, Janusz Kaliszczak.

Koszt całej budowy wodociągów ma wynieść ponad 750 tysięcy zł, z tego około 750 tysięcy zł przypada na czyn społeczny mieszkańców.

Pomoc finansową zadeklarowały: Prezydium PRN w Poznaniu, Powiatowy Związek Kolek Rolniczych, Kółko Rolnicze w Dopiewie oraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Część pieniędzy przekazana zostanie z funduszu gromadzkiego.

Ten wspólny czyn zrodził się poniekąd z konieczności. Woda czerpana bowiem ze studzien nie jest zdatna do picia. Gdyby więc zabrakło społecznej inicjatywy, nie wiadomo jak długo jeszcze ludność Dopiewa czekałaby na budowę wodociągów. A tak w 1965 r. popłynie tu z kranów woda.

Mieszkańcy powiatu poznańskiego przejawiają najwyraźniejszą dążność do podnoszenia higieny poszczególnych miast i wsi. W Mosinie np. pół roku temu otwarto publiczną łaźnię. Zabiegali o jej budowę sami mieszkańcy oraz Prezydium MRN i Miejski Komitet FJN. Niebagatelne to było przedsięwzięcie, zważywszy, że w miasteczku nie ma wodociągów, a w mieszkaniach łaźni. Nic więc dziwnego, że spośród innych, niemniej koniecznych obiektów budowa łaźni (na zdjęciu) zdobyła pierwszeństwo. Ludność zaś nie szczędziła pracy swoich rąk przy powstawaniu tego obiektu. Koszt całości przekroczył 581 tysięcy zł. Ludność wniosła 281 tysięcy zł (wartość pracy, materiałów i gotówka).

Temu pożytecznemu jednak obiektowi, który nie cierpi bynajmniej na brak klientów, grozi... zamknięcie. Władze powiatu skreśliły w tegorocznym budżecie Prezydium MRN w Mosinie pozycję na wydatki związane z obsługą łaźni. Trudno wprost uwierzyć: przekreślano efekty społecznego wysiłku.



Trudno określić dokładnie gdzie się zrodziła. Może wśród pracowników Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, a może któryś z działaczy kulturalnych w terenie rzucił tę myśl. Faktem jest, że kultura w powiecie poznańskim „znalazła drogę”.

Powiat poznański ma bardzo specyficzny charakter. Prawie w całości otacza pasem Poznań, z małymi odchyleniami od strony południowo-wschodniej, gdzie tereny wiejskie wokół Krzesin i Sptawia graniczą bezpośrednio z powiatem średzkim. Wszystkie miasta powiatu poznańskiego: Swarzędz, Mosina, Pobie- dziska, Stęszew, Luboń i Puszczykowo posiadają dogodnie połączenie z wielkim ośrodkiem kulturalnym, jakim jest Poznań. Od kilku lat autobusy podmiejskich linii MPK zapewniają szybszy i wygodniejszy przejazd do Poznania i z powrotem. Uzupełniane są one przez linie PKS i Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej.

W kasach „Orbisu” można kupić na kilka dni naprzód bilety do Opery, Operetki, teatrów, kin itp. Zupełnie zrozumiałe, że każdy woli oglądać sztukę w wykonaniu dobrych aktorów zawodowych niż przedstawienie amatorskie. To jest właśnie jedna z głównych przyczyn, że w powiecie poznańskim nie powstają żadne większe Domy Kultury, a i plany na lata przyszłe nie wykazują żadnej po-

Niezrażeni perypetiami z łaźnią, mieszkańcy Mosiny wykazują nadal sporo inicjatywy. W tym roku np. Komitet Blokowy postanowił przystąpić do budowy lokalnego ujęcia wody. Ludność zadeklarowała już pomoc wartości 150 tysięcy zł. (całość prac — 360 tysięcy zł).

Publiczna łaźnia druga w powiecie poznańskim, powstała również w czynie społecznym trzy lata temu w Pobiedziskach. Wartość pracy ludności przy jej budowie wyniosła 40 tysięcy zł. Jeszcze w tym miesiącu nastąpi otwarcie doskonale wyposażonej pralni samoobsługowej. Jej budowa była oczkiem w głowie przewodniczącego Prezydium MRN, Józefa Barczaka. Potrafił on wspólnie z MK FJN zachęcić mieszkańców do ofiarnej, społecznej pracy, dzięki czemu zaoszczędzono na budowie 60 tysięcy zł. Dużo inicjatywy wykazał m. in. mieszkaniowiec Pobiedzisk, Stanisław Śniadecki, który przyjął społeczny nadzór nad dostarczaniem materiałów do urządzeń elektrycznych.

Zważywszy, że powiat poznański ubogi jest w urządzenia komunalne, tym bardziej cenić należy inicjatywę mieszkańców wymienionych miejscowości, którzy zerwali z biernym oczekiwaniem na kredyty, a sami stanęli do pracy przy budowie nieodzownych obiektów.



Prawie w całości powiat poznański otacza pasem miasto Poznań. Posiada 1237 km² powierzchni przy zaludnieniu 121 596 osób. Daje to przeciętną 98,3 osób na kilometr kwadratowy. W sześciu miastach: Luboniu, Stęszewie, Swarzędzu, Mosinie, Pobiedziskach i Puszczykowie mieszka 47 829 osób, na wsi zaś w 22 gromadach 73 770 osób. Wartość produkcji zakładów przemysłowych wynosiła w ub. roku 1 383 mln. zł. Ludności pracującej było w 1963 roku 31 644 osób, w tym kobiet 13 257. Powiat ma charakter przemysłowo-rolniczy. Ogółem gruntów uprawnych jest 121 537 hektarów.

Świetlice budzone ze snu

zycji tego rodzaju. Był co prawda budowany i organizowany w czynie społecznym Dom Kultury w Przeźmierowie. Ciągłemu jest to jednak latami. Z każdym rokiem, kiedy poprawiała się komunikacja z Poznaniem, gości zapałał mieszkańcy tego ładnego osiedla. Wreszcie wkroczyło w sprawę Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, przerywając długoletnią budowę.

W tej sytuacji głównym ogniskiem kulturalnym pozostały świetlice. Ale i z nimi dotychczas nie było najlepiej. Większość — i to zdecydowana — zapadła w sen. Odnosi się to głównie do świetlic PGR-owskich, w których poza oglądaniem telewizji nie praktycznie się nie działo. Brakowało po prostu ludzi posiadających zmysł organizacyjny, którzy technicznie życie w ciche mury świetlic powiatu poznańskiego. I tutaj właśnie do głosu dochodzi eksperymetalna, jakbyśmy to nazwali, inicjatywa ścisłego powiązania pracy świetlic powiatu z poznańskim Pałacem Kultury. Ten ostatni, dysponując wyszkoloną kadrą instruktorską, mógłby przejąć opiekę nad tymi ośrodkami życia kulturalnego. Na czym mia-

Mieszkańcy szkołom szkoły mieszkańcom

Jeszcze sporo wsi w powiecie poznańskim ma stare budynki szkolne, nie przystosowane do stale wzrastających zadań oświatowych i wychowawczych. Odwiedzając kilka szkół, spotkaliśmy i takie, w których znajdują się tylko dwie izby lekcyjne. W takich warunkach trudno więc zorganizować osobną pracownię do prowadzenia zajęć politechnicznych.

Tym bardziej więc godna podkreślenia jest każda inicjatywa, zmierzająca do poprawy warunków nauczania. Ambitnych zamierzeń w tym zakresie nie brak i w powiecie poznańskim. W Komornikach np. stanął w 1960 r. pawilon szkolny, w którym znalazło pomieszczenie: 5 izb lekcyjnych, świetlica oraz sala do prac ręcznych. 40 procent wszystkich prac przy budowie wykonał w czynie społecznym samą mieszkańców.

Ludność Komornik nie przestała na tym. W 1962 r. przystąpiła ona do budowy domu dla nauczycieli (dwa mieszkania). Budynek jest już pod dachem i w najbliższym czasie wprowadzą się do niego lokatorzy. Trudno wymienić wszystkich tych, którzy przyczynili się do powstania tego tak bardzo potrzebnego obiektu w Komornikach. Lista jest zbyt długa. M. in. jednak wyróżnić się szczególnie w tych pracach przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, Jan Pińczak. Z zawodu cieśla wykonał społecznie sporo fachowych prac. Również dużo starań wykażali kierownik szkoły Jan Wojtkowiak. Pomagało tu Prezydium GRN. Wartość czynu wyniosła 80 tysięcy zł (całość kosztów budowy 220 tysięcy zł).

W Pobiedziskach znów, sposobem gospodarczym uzyskano 6 izb lekcyjnych oraz wybudowano w czynie społecznym za 200 tysięcy zł barak, w którym urządzono salę do prac ręcznych. Obecnie kierownictwo szkoły, Komitet Rodzicielski oraz Prezydium MRN postanowiły przystąpić do budowy sali gimnastycznej oraz boiska szkolnego. Projekt jest już gotowy a postarano się i o część potrzebnych materiałów.

Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły powstał w Rogalinie. Za rok przystąpi się w tej wsi do rozbudowy szkoły za fundusze z SFBS oraz SFOS-u. Mieszkańcy Rogaliny pragną społecznie wy-

Czyn strażaków

W podejmowaniu i realizowaniu czynów społecznych nie zabrakło również w powiecie poznańskim ochotniczych straży pożarnych. Tylko w 1963 r. wykonano społecznie różnych prac za blisko 115 tysięcy zł.

Członkowie OSP przede wszystkim skoncentrowali uwagę na poprawę zaopatrzenia wsi w wodę do celów przeciwpożarowych. Oczyszczono i pogłębiono więc 7 stawów, między innymi w Komornikach i PGR Owińska.

W tym roku OSP pragnie w czynie społecznym wybudować remizy choćby we wsiach: Szuszczyń, Latalice oraz Zięlkowo (dokończenie budowy).

konać małą architekturę wokół obiektu, dzięki czemu zaoszczędzi się około 300 tysięcy zł.

Nie ze wszystkich czynów społecznych wyrastają jednak piękne obiekty. Są i takie, które przynoszą korzyści poszczególnym ludziom. Dla uczczenia 20 rocznicy Polski Ludowej np. nauczyciele powiatu poznańskiego zobowiązali się m. in. do przygotowania z zakresu 7 klas szkoły podstawowej wszystkich osób zatrudnionych w poszczególnych szkołach. Nieco później takie samo przygotowanie obejmie nie posiadających podstawowego wykształcenia pracowników przydiów GRN i innych instytucji.

Pierwsza pralnia



Jeszcze w tym miesiącu przyjdą do samoobsługowej pralni w Pobiedziskach pierwsze klientki. Wreszcie bez kłopotu i bałaganu w domu, maszyną wypiorą, wysuszą oraz wymaglują bieliznę. Na zdjęciu: Wanda Józwiak, pracownica publicznej łaźni znajdującej się obok pralni, bada działanie wirówki do suszenia bielizny.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Dla siebie i sąsiadów

W zeszłym roku rolnicy wykazali znacznie większą aktywność. Twardej nawierzchni ułożono na długości 10 km oraz ulepszone 23 km dróg (zwirem, żużlem itp.). Planowano, że wartość czynu w 1963 r. wyniesie 7800 tysięcy zł. Tymczasem, dzięki inicjatywie rolników i pomocy wojska, znacznie przekroczono te zamierzenia. Czyn drogowy wyraził się kwotą 13 500 zł.

W tym roku rolnicy zobowiązali się wykonać dróg twardej nawierzchni 2,9 km, a ulepszyć dróg gruntowych na 28,9 km. Wartość tych prac wyniesie ponad 8 000 tysięcy zł.

Stronę opracowali:
ANNA SIEKIERSKA
MACIEJ STABROWSKI

laby polegać ta współpraca? Otóż Pałac Kultury, opierając się na istniejącej sieci świetlic, prowadziłby społecznie działalność kulturalną w powiecie poznańskim w pełnym tego słowa znaczeniu. A więc przede wszystkim można by szkolić ludzi, którzy potem w swoich miejscowościach staliby się organizatorami wszelkich poczynań kulturalnych.

Pierwszy tego rodzaju kurs rozpoczął się 23 stycznia. Dalej wysuwa się propozycja, by wykładowcy i prelegenci z poznańskiego Domu Kultury prowadzili w czynie społecznym pogadanki i odczyty w świetlicach. Już dzisiaj na podstawie rozmów możemy stwierdzić, że na odczyty na przykład o sytuacji międzynarodowej przydzie wiele osób, zwłaszcza zaś młodzież. Ta ostatnia jest chyba najbardziej zainteresowana w ożywieniu pracy świetlic. W odróżnieniu od dorosłych, nie ma ona możliwości częstego korzystania z teatrów czy kin poznańskich. Większość chodzi przecież do szkoły, co praktycznie uniemożliwia kontakt z miastem wojewódzkim. Dlatego też młodzi są największymi sprzymierzeńcami nowatorskich inicjatyw, zmierzających do rozwoju kultury w powiecie.

Inicjatywa ścisłego związania poznańskiego Pałacu Kultury z powiatem może przynieść dobre rezultaty. Chodzi tylko o to, by wszyscy podeszli do tej sprawy z równie wielką ochotą jak grupa powiatowych działaczy kulturalnych.

Pracownicy poszukiwani

— **MECHANIKA** na maszyny dziewiarskie względnie
— **KWALIFIKOWANEGO ŚLUSARZA** przyjmie zaraz **SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. DR. FR. WITASZKA W POZNANIU**. Zgłoszenia: Poznań, ul. Grunwaldzka 3. K208

MIEDZYKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „GRUNWALD” POZNAŃ, ulica Grunwaldzka 29c zatrudni:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z odpowiednim wykształceniem i praktyką. Warunki pracy i płacy (od 3.000,— zł), do omówienia.

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W KROŚNIE ODRZAŃSKIM, woj. Zielona Góra zatrudni natychmiast:

— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**, wynagrodzenie do 2.900,— zł oraz
— **INSTRUKTORA** poradnictwa żywieniowego, wynagrodzenie do 1.900,— zł plus premia.

Wymagane minimum średnie wykształcenie. Pozostałe warunki do omówienia w drodze korespondencji, bądź na miejscu. K234

OŚRODEK WALKI Z GRUŻLICĄ DLA MIASTA POZNANIA, przy ulicy Szamarzewskiego, zatrudni zaraz:

PIELĘGNIARKI powyżej 21 lat. Warunki do omówienia u Przełożonej Pielęgniarek w Ośrodku przy ul. Szamarzewskiego 62. K272

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W JAROSŁAWCU, poczta i powiat Środa Pozn., tel. Środa Pozn. 839, zatrudni natychmiast w podległych zakładach:

— **PRACOWNIKÓW OBOROWYCH** z pomocnikami;
— **BRYGADZISTĘ POLOWEGO**. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie według UZP. W243

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU

ulica Kościuszkowska nr 57

zawiadamia, że

w środę, dnia 22 stycznia br., od godz. 16—19,30

w odstępach półgodzinnych odbędzie się w gmachu Zakładu

ZEBRANIA INFORMACYJNE KURSÓW

przygotowujących do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich oraz kursów szyćcia i kroju

I i II stopnia i kursu telewizyjnego

a w piątek, dnia 24 stycznia br., o godz. 9

zebranie informacyjne rannych kursów szyćcia i kroju I stopnia.

Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zgłoszenia. K332

Praca

Potrzebny pracownik na rolnictwo z całkowitym utrzymaniem. Marcin Jakubczak, Grodzisk, Odb. Ujazd 1, pow. Nowy Tomysl. 630p

Potrzebny zaraz trzeci samotny pracownik rolny. Gospodarstwo Ogrodnicze, Piatkowo, ulica Szkolna 16, poczta Poznań 31. 13337g

Potrzebna samodzielną gospośnią. Engla 16 m. 23. 13631g

Potrzebna pomoc domowa do pomocy przy spaniu. Sell, Kasprzak 56. 13505g

Przyjmie ucznia. Stolarnia — Poznań, Słowackiego 38. 13381g

Uczennica miejscowa powyżej lat 16 potrzebna. „Hafata” hafciarstwo-bielizniarstwo — Stary Rynek 58. 13387g

Ucznia przyjmie ślusarnia, Poznań, ul. Dąbrowskiego 203. 13425g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 12634g

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skrytka 68. K242



W dniu 16 stycznia 1964 r. odeszła od nas na zawsze w 12 wiośnie życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana córeczka, siostrzyczka i wnuczka, sp.

Krysia Kachlicka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 14 z domu żałobcy.

O tym ogromnym bólu i smutku zawiadamiają

RODZICE I RODZENSTWO

Grodzisk Wlkp., ul. Poznańska 9, Wolsztyn, Poznań, Tarnowo Podgórne, Warszawa.



Dnia 16 stycznia 1964 r. zmarła, sp.

z NETTERÓW

Franciszka Czamańska

nasza dobra matka, babka i prababka — przeżywszy lat 99.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań. 13701g

Odszedł od nas dnia 16 stycznia 1964 r. w wieku lat 60

Kolega Jan Kuźma

nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 22 w Poznaniu, serdeczny człowiek, nieodżałowany przyjaciel i oddany wychowawca młodzieży.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godzinie 15 z kaplicy przy ulicy Bluszczywej.

KIEROWNICTWO GRONO NAUCZYCIELSKIE

KOMITET RODZICIELSKI UCZNIOWIE

SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 22

13704g

Spółdzielnia Pracy Lekarsko - Specjalistyczna

podaje uprzejmie do wiadomości, że po zainstalowaniu

nowoczesnych urządzeń stomatologicznych

czynne są od godz. 8—20 w soboty od godz. 8—18

Gabinety Lekarsko - Dentystyczne W POZNANIU

pl. Wielkopolski 5

ul. Dąbrowskiego 53/55

(Rynek Jeżycki)

ul. Głogowska 16

(naprzeciw Dworca Zachodn.)

ul. Gwardii Ludowej 14

Usuwanie i leczenie zębów, protezowanie jamy ustnej.

Protezy wykonujemy w ciągu tygodnia, naprawa protez w 1 dniu.

K284

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZ. PRACY KRAWCÓW

zawiadamia

MIESZKAŃCÓW OSIEDLA „GRUNWALD”

że dnia 2 stycznia 1964 roku

otwarty został

ZAKŁAD KRAWIECKI NR 9

przy ul. Rycerskiej 35

(Pawilon 34).

Przyjęcia Klientów:

od godz. 9—12 i od 15—17,30

Zakład wykonuje miarowe usługi krawieckie i naprawy odzieży.

K287

OGŁOSZENIA DROBNE

Kursy pisanie na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów w Polsce Poznań, Chelmońskiego 7. 13142g

Kupno

Kupię aktualną algebrę i chemię do ósmej klasy. Cena obojętna. Gettler, Poznań, ul. Rybaki 16 m. 12. 1009g

Kupię łożo tokarki na przymach lub niekompletną tokarkę około 2 m długości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13326g.

Kupię 2 piece do c. o. o powierzchni ogrzewanej 8—10 m² i 1,5 m². Władysław, Lenartowicz, Luboń 3, Buczka 62. 13338g

LoKale

Przyjmę na wspólny pokój przejściowy. Długa 10 m. 14. 13590g

Lekarka poszukuje wygodnego pokoju w śródmieściu na kilka miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13313g.

Przyjmę panią na wspólny pokój. Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13329g.

Garaż względnie miejsca na Winogrodach poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13359g.

Poszukuję pokoju wylazowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13363g.

Pracująca poszukuje pokoju samodzielnego. Platne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13342g.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju na dwa lata. Gwarantujemy wyprowadzenia. Opłata rok z góry. Oferty tel. 611-71, wewn. 921, od godz. 14. 13377g

Włódzka

W pierwszą bolesną rocznicę dotychczas niewiadomej przyczyny śmierci naszego najukochańszego, jedynego syna, sp.

Władysława Golińskiego

uczni Techn. Roln. zostana odprawione msze św. żałobne: 20. bm., o godz. 7 w kościele paraf. Sw. Michała, ul. Stolarska i 26 bm., o godz. 8 w kościele paraf. w Michorzowie, o czym zawiadamiają strapieni

RODZICE

Tokarnie 1,5 m półnort-ton sprzedam. Warsztat ślusarski, Ostrów Wlkp., Chopina 1. 926p

Sprzedam pościel, nowe drzwi, stół rozkładany, wózek głęboki. Ogrodowa 15 m. 4. 13660g

Pieski karłowate 8-tygodniowe sprzedam. Chocińskiego 17 m. 6. 13659g

Sprzedam wózek głęboki, nowoczesny, w dobrym stanie. Galla 12 m. 6. 13767g

Sprzedam samochód Skoda - Octavia nieskompletowaną. Luboń. Dojazdowa 3 (k. Fabryki Fosforów). 13355g

LoKale

Przyjmę na wspólny pokój przejściowy. Długa 10 m. 14. 13590g

Lekarka poszukuje wygodnego pokoju w śródmieściu na kilka miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13313g.

Przyjmę panią na wspólny pokój. Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13329g.

Garaż względnie miejsca na Winogrodach poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13359g.

Poszukuję pokoju wylazowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13363g.

Pracująca poszukuje pokoju samodzielnego. Platne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13342g.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju na dwa lata. Gwarantujemy wyprowadzenia. Opłata rok z góry. Oferty tel. 611-71, wewn. 921, od godz. 14. 13377g

SPÓŁDZ. INWALIDÓW „POMOC SZKOLNA” W POZNANIU

ulica Palacza 142 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie:

1. form na polistyrenowe fiolki do lekarstw według wzorów posiadanych przez Spółdzielnię;

2. walcowanie odpadów folii PCW na plastyfikat w ilości ca 5 ton rocznie.

Dokładne informacje z obejrzeniem wzorów uzyskać można w Dziale Technicznym Spółdzielni codziennie w godz. od 7—15, w soboty od 7—13.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Termin wykonania pkt. 1 do 29 lutego 1964 r., pkt. 2 — sukcesywnie w ciągu roku po 500 kg miesięcznie.

Oferty prosimy kierować pod wyżej podanym adresem do dnia 25 stycznia 1964 r.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 stycznia 1964 r.

K244

Nieruchomości

Sprzedam pilnie gospodarstwo 6 ha budynkami. Karwaka, Błinek, poczta Jabłonna, pow. Wolsztyn. 925p

Sprzedam gospodarstwo rolne 19 ha ziemi, w woj. poznańskim (Czarnków). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13661g.

Willa cała wolna, piętrowa i parter, wylazowa, 420.000 zł. Dom nowoczesny z wygodami 4 pokoje, 3 morgi ziemi z sadem na ogrodnictwo, 320.000 zł. Dom i morga ziemi zadzwoniła, 4 pokoje, przy Poznaniu, 200.000 zł. Dom w Poznaniu, wolny, duży pokój z kuchnią, 140.000 zł, poleca i przyjmuje nowe zlecenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 13698g

Dom jednorodzinny, wylazony, czteropokojowy, kuchnia, garaż wolny, ogród, ul. Palacza, 230.000 zł, dom jednorodzinny, trzypokojowy, kuchnia, łazienka, garaż wolny, duży ogród zadzwonił — Staroicka, 200.000 zł, spieszenie sprzeda: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13700g

Zguby

Zaginiony pies „wilezur” nierasowy, grzbiat czarny, boki podpalane, biały kołnierz. Uprzejmie proszę o zwrot. Poznań, ul. Oresza 4 m. 1 (przy ul. Słonecznej). 13741g

Różne

Świadków, którzy byli 28. XI. 1963 r. w cukierni „Rio” jak pijany osobnik przewrócił mnie z krzesłem — proszę bardzo zgłosić telefon 638-60, ul. Zakręt 5. 13665g

Wypożyczam eleganckie ubrania, fraki, smoki. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 569p

Łożyska rolkowe - stożkowe do wozów i przyczep poleca „Metal”. Poznań, Miła 17. 13334g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 13407g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje. Smoczyńska, Kwiatowa 8. 13578g

Świadkowie wypadku samochodowego na chodniku przed Dworcem Głównym dnia 5. I. 1964 r., godz. 18 proszeni o podanie adresu listownie. Wąlkowski, Zbąszyńska 9 m. 1. 13664g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG SAMOCHODOWYCH

w Poznaniu, ul. Alfreda Bema 10

uprzejmie zawiadamia,

że z dniem 1. I. 1964 r. przejęło od

Poznańskich Zakładów Chemicznych PT

ZAKŁAD WULKANIZACYJNY

przy ul. Dzierżyńskiego nr 85

(dojazd z ul. Dolna Wilda).

Zakres produkcji i usług nie ulega zmianie.

ZAKŁAD POLECA SPECJALNIE

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

bieżnikowanie opon

o następujących wymiarach:

500 × 16 550 × 15

525 × 16 550 × 15

550 × 16 640 × 15

Prace wykonywane są fachowo i w ustalonych terminach.

K252

Przetargi

OBWIESZCZENIE

Km. 498/63. Komornik Sądu Powiatowego w Grodzisku Wlkp. podaje do wiadomości, że dnia 21 stycznia 1964 r., o godzinie 9 sprzedawać będzie w Granowie, pow. Nowy Tomysl u ob. Feliksa Ratajczaka 1 snopowiązałkę i 2 krowy, oszacowane na 30.000 zł.

K325

BIURO ZBYTU

SPRZĘTU POMIAROWO - KONTROLNEGO

W POZNANIU, ulica Wielka nr 21

zawiadamia

P. T. ODBIORCÓW

o zmianie numeru centrali tel. z nr 80-96 na

nr 510-01

Zmiana nastąpi w dniu 20 stycznia 1964 roku.

K260

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

TAPICERÓW I DEKORATORÓW W POZNANIU

ulica Dzierżyńskiego 35, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonywanie

USŁUG TRANSPORTOWYCH TRANSPORTEM MECHANICZNYM LUB KONNYM w roku 1964.

Blizsze informacje można uzyskać w biurze spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

K285

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ - MIASTO

Nowowiejskiego 10, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w I kwartale 1964 r. NAPRAW NAWIERZCHNI DROGOWYCH związanych z usuwaniem awarii w sieciach kablowych.

Zakres napraw obejmuje:

a) chodnik z płyt cementowych 30×30 325 m²

b) chodnik z płyt cementowych 50×50 155 m²

c) chodnik z płyt granitowych i trylinki 100 m²

d) chodnik z mozaiki 55 m²

e) nawierzchnia z bruku poln. i kostki 45 m²

W. w. naprawy są rozrzucone w różnych dzielnicach miasta Poznania o różnych kwadraturach napraw.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty można składać w sekretariacie ul. Nowowiejskiego 10 w terminie do 25 stycznia 1964 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 stycznia 1964 r., o godzinie 10 w siedzibie Zakładu.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Eksploatacji w Elektrowni, tel. 82-61, wewn. 06.

Zastrzega się o dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu.

K261

DYREKCJA BIBLIOTEKI IM. E. RACZYŃSKIEGO W POZNANIU

Plac Wolności 19, ogłasza PRZ

TEATRY

OPERA — g. 19 „Eugeniusz Oniegin”; POLSKI — g. 15 „Kordian i cham”; g. 19 „Don Juan”; NOWY — g. 11 „Czarodziejska rzepka”; g. 19 „Iluzja”; OPE-RETKA — g. 19 „Can Can”; MAR-CEK — g. 11 „Bawłankowa bajka”; g. 16.30 „Bawłankowa bajka” (przedst. zamkn.).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Cichy wspólnik” (ang., 16 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Pewnierni pan” (fr., 12 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Pechowiec na preri” (USA, 12 l.); GONG — g. 9.30—13 „Siedmiu Samurajów” (jap., 14 l.); g. 16, 18 i 20 „Nieznajomi z pogląd” (USA, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Casino de Paris” (franc., 16 lat); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Paryżanka” (franc., 18 lat); HUTNIK — g. 16.45 „Rzymskie opowieści” (włoski, 14 l.); g. 19 „Serce i szpada” (franc., 12 lat); KOSMOS — g. 17 „Trzy światy Guliwera” (ang., 12 l.); godz. 19.30 „Zbrodnia” (włoski, 16 l.); MAL- TA — g. 15.45 „Piłkarska z ulicy Barskiej” (polski, 12 l.); g. 18 i 20 „Igraszki miłosne” (franc., 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Harry i kamerdyner” (duński, 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Rywal przy kierownicy” (NRD, 12 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Ogniomistrz Kaleń” (polski, 16 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Spłeniony nurt” (węg., 12 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 16, 18 i 20 „Przygoda noworoczna” (pol., 18 l.); RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Dom na rozstajach” (radz., 12 lat); SCALA — g. 16 „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); g. 18 i 20.15 „Ludzie i bestie” (cz. II; radz., 16 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Kanciarze, Sp. Akc.” (ang., 18 lat); WARTA — g. 10—13.15 „non stop” — „Hindukusz” (polski, 12 l.); g. 15, 17.30 i 20.15 „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Julio — jesteś czarującą” (franc.-aust., 16 l.); WRZOSY (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Wszyscy do domu” (włoski, 14 lat).

RADIO

SOBOTA
WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i akt.; 8.50 — Rozmowy na temat prawne”; 9 — Dla klas: III i IV pt. „Muzyka bywa rozmaita”; 10 — Mówi Technika — cykl: „Laboratorium i przemysł”; 11 — Dla klasy VI — słuch. H. Auderskiej pt. „Za naszą i waszą wolność”; 11.50 — „Rodzice a dzieci”; 13 — Dla klasy: III i IV pt. „Zimowy dąb”, wg opow. J. Nagibina; 13.20 — Koncert rozr. w wyk. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. E. Ciuk-szy; 14 — Zagadka literacka; 15.10 — Sportowy wieczór na start; 15.30 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy: „Ambi-cje i starty”; 17.05 — „Pod roz-wagę opinii”; 17.25 — „Kartki z notatnika polowego” — L. Zielen-ka; 19 — Nauka jęz. franc. — kurs niższy; 19.15 — „Zielony Maga-zyn”; 19.30 — Wędrowni muzycy- nie po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofo-nie”; 22.30 — Gra Ork. Tan. Roz-głośni Śląskiej pod dyr. J. Haral-da; 23.10 — Koncert żyweń.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 8.15 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs średni; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.40 — „Jeszcze jedna mama” — opow. A. Platonowa; 11.40 — E-konomiczny problem tygodnia; 12.15 — Magazyn Rozmaitości Rol-niczych; 13 — Mendelssohn-Bar-tholdy: — Uwertura „Hebrydów”; 13.10 — Kultura pilnie poszukiwa-na; 14.30 — „Nasze sprawy zawo-dowe”; 14.45 — „Błękitna sztafet-a”; 15 — „O Amelice Galli-Curci” — wielkiej śpiewaczce kolora-turowej; 15.30 — Dla dzieci star-szych kronika kulturalna pt. „O-twartą szkatułkę”; 16.25 — Prze-gład sportowy; 16.30 — Grająca szafa; 17.25 — Aud. Estradowe-wieślicowa; 18.50 — Felieton M. Jorsta; 19.05 — Muz. i akt.; 19.30 — „Matysiakowie”; 21.27 — Sport; 21.40 — Konc. Pozn. Piętnastki Radiowej; 22 — Radio-Kabaret — „Trzy po trzy”.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.45, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.15 — „Obia-dynka”; 8.30 — Przekrój muzycz-ny tygodnia; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Magazyn wojskowy; 10 — Dla dzieci w wieku przedszkol-nym bajka N. Kuczyńskiej pt.: „Przygody trzech kredek, które uciekły w świat”; 10.40 — Konc. żyweń; 11.40 — „Przepraszamy — remanent”; 12.10 — Transmisja z Filharmonii Narodowej, konc. mu-zyki popularnej i rozrywk.; — w przerwie: felieton z cyklu: „Pla-my na mapie”; 14.20 — Mel. tan.; 14.30 — „W Jezioranach”; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 — Słuchow. wg komedii A. Fredry: „Gwałtu, co się dzieje”; 18 — Wyniki Toto-Lotka oraz regionalnych gier liczb-owych; 18.50 — Kabarek rekla-mowy; 19.30 — Gra Orkiestra PR pod dyr. St. Rachonia; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Radio-Kabaret — „Trzy po trzy”; 23.10 — Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego.

Obustronne zainteresowania

Politechnizacja w grunwaldzkich szkołach

Wiele uwagi poświęcają szemu przygotowaniu Politechnizacja zajęć dziennych zajęciach szkół.

Pamiętamy jeszcze niedawny okres, kiedy wprowadza nie do szkół zajęć technicz-nych napotykało na rozmaite trudności. Brak było wów-czas odpowiednich sal, ma-szyn i narzędzi. Ten okres np. w grunwaldzkich szkołach

Prasowy Przegląd Tygodnia

W najbliższą niedzielę, 19 bm. o godz. 11 w sali konfe-rencyjnej Towarzystwa Wie-dzy Powszechnej przy ul. Czerwonej Armii 69 odbędzie się spotkanie z prof. Czesła-wem Bobrowskim, prezesem Zarządu Głównego Towarzy-stwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie.

Prelegent mówić będzie o Algierii i Ghanie. — Wstęp wolny. Po wykładzie aktualna kronika filmowa, i film pt. „Przewoźnicy z Akry”. (na)

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.
POZNAN II: 9.20 — Felieton li-teracki; 9.30 — Radziecka muzy-ka rozrywkowa i jazzowa; 10.30 — Mel. filmowe; 13.10 — Technika i Problemy; 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 14 — Pozn. koncert ży-czeń; 14.58 — Wyniki losowania PGL „Koziołki”; 15 — Dla dzieci słuchow. St. Majchrowskiego pt. „Zaklęty dwór”; 15.45 — Ulubio-ne piosenki; 16 — Teatr Komicz-ny: „Trzy razy ha” pt. „Pogad-biologiczne”; 17.15 — Mel. operet-kowe; 17.30 — „Program z dywa-nikiem”; 18.45 — Gabriel Faure: Suita z muzyki do dramatu Ma-sterlincha: „Releas i Melisanda”; 19 — Rewia piosenek; 19.30 — Stu-chowisko: Skapeczka Tormeda — „Noc nad fiordem”; 21.22 — Sport i wyniki Toto-Lotka; 22.30 — Kar-nałowa rewia ork. tan.

TELEWIZJA

SOBOTA
POZNAN i PROGR. OGÓLNOP.: 9.45 — „Złote lata Hollywood” — film fab. prod. ameryk.; 10.35 — Program dla nauczycieli; 10.50 — Przerwa; 11.55 — Dla szkół: Geo-grafia dla klas V; 12.25 — Prze-rwa; 17.05 — Program dla młodz.; — „Wybieramy zawod”; 17.35 — Film krótkometraż.; 17.55 — Pro-gram tygodnia; 18.10 — Program dokument. hist.: „Dzień pierw-szy”; 18.45 — „Echo Tygodnia”; 19 — „Opowieść o ludziach praw-dziwych”; 19.35 — „Wieczorne rozmowy”; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Film krótko-metrażowy; 20.40 — „Panorama literacka”; 21.10 — „Czarna or-chidea” — film fabul. prod. ang.; 22.05 — Wiadomości dziennika TV; 22.15 — „Stara Warszawa” — wo-dewil.

NIEDZIELA
POZNAN i PROGR. OGÓLNOP.: 9 — TV Kurs Rolniczy; 10 — „Młode talenty” — program muzycz-ny (Budapeszt); 11 — Przerwa; 12 — Konkurs skoków narciar-skich — (Zakopane); 14 — Prze-rwa; 14.55 — Program dnia — Wyniki „Koziołków”; 15 — „Nie-dzielnia Biesiada”; 15.45 — Dla dzieci: „Teatrzyk w koszu”; — „Jedyna szansa”; 16.30 — Progr. z cyklu: „Ziemie, ludz. obczaje”; 17 — „Ludzie i zdarzenia”; 17.15 — „Kompozytor i jego pio-senki”; 17.50 — Z cyklu: „Spo-tkania z poetą” — J. Przybóś; 18.25 — V Mistrz. Polski kibiców sport. — Teleturiej; 19.35 — „Kwadrans recenzenta”; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Film fab. prod. franc.: „Kadet Roussel” — od lat 16; 22.10 — „Ak-tualności sportowe”.

WYSTAWY

BWA „Arsenal” — St. Rynek — „Malarstwo, grafika, rzeźba kra-kowskiego okręgu ZPAP” — g. 10—18.

ZPAP (St. Rynek — Arsenal) — Wystawa pleneru w Ząglebiu Ko-ńskińskim — godz. od 10—18;

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (Al. Mar-cinkowskiego 9) — godz. 9—15;
MUZEUM INSTRUMENTÓW MU-ZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — godz. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STUSIA — chirurg. intern. okulist. (ul. Szkolna nr 8/12, telef. 511-11);
MIEJSKIE POGOTOWIE RA-TUNKOWE — ul. Chelmońskiego 20, telef. 544-44; POWIATOWE PR — ul. Kościuszki 103, telef. 56-86.
APTEKI: 23 Lutego 18, Mickie-wicza 22, Dzierżyńskiego 138/40 Głogowska 72, Garbary 52, TYŁ-KO DYŻUR NOCNY: Matejki 1, Rynek Śródecki 1, Główna 53, Staroleńska 79.

obecnie szkoły najwłaściw-ucznioń do życia praktycz-więc poczesne miejsce w co-dziennych zajęciach szkół.

Przy organizowaniu praco-wni największą pomoc oka-zały komitety rodzicielskie i opiekuńcze. Jedynie niektóre maszyny i narzędzia zakupio-no z budżetów szkolnych. Na dal też troskę o systematycz-ne podnoszenie poziomu zajęć politechnicznych wykazują wspomniane komitety. Oczy-wiście nie wszędzie. Z tą współpracą nie jest jeszcze najlepiej w niektórych szko-łach. Okazuje się bowiem, że są zakłady opiekuńcze, które nie bardzo interesują się po-litechnizacją szkół. Np. opie-kunowie szkoły nr 4 (ul. Ra-wicka) — Poznańskie Przed-siębiorstwo Transportu Budo-wlanego nr 2, (Kopanina 39), wykazujące pod innym wzglę-dem dużo inicjatywy, poli-technizację potraktowało po-macoszemu. A chyba i w tym przedsiębiorstwie są możli-wości przyjsia z pomocą wy-mienionej szkole.

Większość zakładów stała się rzeczywistymi opiekuna-mi szkół. Chyba tak właśnie pojmuje swoje obowiązki i sumiennie je realizuje Fabry-ka Pomocy Naukowych. Jej podopieczną jest szkoła nr 76 (ul. Sierakowska). Zakład ten m. in. wykonuje w szkole roz-maite naprawy, dostarcza od-pady materiałowe oraz narzę-dzia. Wkrótce fachowcy z fa-bryki prowadzić będą niekto-re zajęcia w kółku technicz-nym. Uczniowie mają także wstęp do FPN, by na miejscu zapoznać się z pracą rozma-itych fachowców.

W rewanżu szkoła m. in. zaprasza dzieci pracowników fabryki na obozy zimowe i letnie, organizowane przez siebie oraz na rozmaite im-prezy.

Dobre współpracują też ze szkołą nr 83 (ul. Rycerska) Zakłady Transportu Samochodowego „Łączność”. Celem np. lepszego zapoznania uc-zniów klas siódmych z przy-

Grunwaldzka Przychodnia dzieciom

Wczoraj w świetlicy PSS na Grunwaldzie odbyła się bardzo miła uroczystość. Rada Zakładowa Związku Zawodo-wego Pracowników Służby Zdrowia przy Przychodni Ob-wodowej Poznań — Grun-wald, zorganizowała gwiazdkę dla dzieci pracowników. Przy-biło na nią ponad 100 dzieci, które świetnie się bawiły przez kilka godzin.

Oprócz tradycyjnego Miko-laja, któremu dzieci zwrężyły się ze swoich smutków i ra-dości, w wesołej zabawie wzięli udział: orkiestra wojskowa oraz znany gawędziarz, red. S. Strugarek z Polskiego Radia. Każde dziecko otrzy-mało z rąk „Mikołaja” prezent oraz dużą paczkę cukierków. Kulminacyjnym punktem uro-czystości był konkurs twista z cennymi nagrodami. (st)

FOTOGRAFIA

Dokument z Kaukazu

W ykonywanie zdjęć w gó-rach, szczególnie typu alpejskiego, jest znacz-nie trudniejsze, niż na każdym innym terenie. Specyficz-ne warunki oświetleniowe, śnieg i skały — to tylko niektóre ele-menty dodatkowych trudności dla fotografa. Jeżeli dodamy do nich kłopoty związane z wspi-naczką, otrzymamy w miarę peł-ny obraz komplikacji.

Zbigniew Staszczyn, poznań-ski fotoreporter Centralnej Agenc-ji Fotograficznej, a zarazem al-pinista, wykazał dwie umiejęt-ności: dobre fotografowanie w gó-rach i znajomość arkanów alpi-nistycznej wspinaczki. Otwarta w miniona środę w salonie PTF, je-go indywidualna wystawa po-

szłym zawodem młodzież sta-nie na trzy dni przy różnych warsztatach. Zaopiekują się nią fachowcy zakładów.

Różne formy współpracy, choć w nieco mniejszym zakresie, kontynuują Zakłady Remontowo-Mo-nażowe Przemysłu Mleczarskiego. Dostarczają one Szkole nr 44 przy ul. Taczanowskiego niezbędne narzę-dzia, przeprowadzają drobne remonty w budynku oraz organi-zują wycieczki uczniów do zakła-du.

Centrala Wynajmu Filmów, któ-ra opiekuje się Szkołą nr 74 z ul. Trybunalskiej, również aktywnie pomaga w prowadzeniu zajęć po-litechnicznych. Obecnie zobowi-azała się ona m. in. wyposażyć kółko fotograficzne. Przeprowa-dzi też kurs dla nauczycieli, ce-llem zapoznania ich z aparaturą do wyświetlania filmów.

Komisja Oświaty i Kultury DRN Grunwald, omawiając na swym kolejnym posiedze-niu przygotowanie bazy poli-technicznej, wysunęła szereg wniosków. Chodzi przede wszystkim o to, by we wszyst-kich grunwaldzkich szkołach troskę o poprawienie warun-ków prowadzenia zajęć tech-nicznych przejawiały wszyst-kie komitety opiekuńcze. Ma-gnesem przyciągającym przed stawicieli zakładów do szkół może stać się bardziej akty-wna współpraca nauczycieli z zakładem. Można to uczyni-ć przez organizowanie po-gadanek na tematy wycho-wawcze wśród pracowników zakładów, wspólnie (nauczyci-ele — zakład) zająć się problemami młodych pracow-ników itp. Bo żeby brać — trzeba także coś ofiarować ze swej strony. (an)

odpowiadamy

„Aga” — Tak, wszystkie prze-syłki. (3007).

Robotnicy z HCP — Zgadza-my się z nadesłanymi uwagami. Nie by się stało gdyby młodzień-cy, wykazujący tyle inicjatywy w wycieczkach chuligańskich, po-zniali śnieg z naszych ulic. Do sprawy tej jeszcze wrócimy. (2952)

Józef T., ul. Albańska — Przy-znajemy Panu rację. Obowiązkiem gasiada było w tych trudnych dla Pana dniach przyjsz z pomocą, tym bardziej, że studia nie jest jego własnością. (2951)

Zbigniew B., ul. Wypiańskiego — W Poznaniu Szkoły Archi-tektury nie ma. (10)

K. Pawlak — Radzimy zgłosić się do Pałacu Kultury, gdzie mie-sci się Związek Filumenistów, to jest zbieraczy etykietek z pude-łek zapalczynek. (42)

K. M. — Pisząc w sprawie nie-szczęśliwego wypadku, prosimy o podanie nazwiska i adresu. Anoni-mów nie drukujemy. (30)

Grażyna Maćkowiak, pl. Wiel-kopolski — List przeczytaliśmy; postaramy się dawać więcej foto-grafii (39)

Maria Dąbrowska — Prosimy o skontaktowanie się z redakcją. Zarzuty zawarte w liście są zbyt ogólnikowe. Pragniemy o nich porozmawiać. (2977)

Florian O. — Ten zakątek, o którym Pan pisał, nie jest najja-sniejszy. Niemniej wydaje nam się, że ul. Przemysłowa jest oświe-tlona dostatecznie. W sprawie lampy interweniuje. (2783)

PRZEMYSŁ POKRYJE NASZE ZAPOTRZEBOWANIE, JEŻELI BĘDZIE MY WSZYSCY OSZCZĘDZAĆ ENERGII ELEKTRYCZNEJ, ZWŁASZCZA WIECZOREM!

Z listów Czytelników Dwie postawy

3 bm. zastałam w domu awi-zo o nadejściu listu pole-conego z zagranicy. Odbiór mógł nastąpić tego samego dnia do godz. 19 w Urzędzie Pocztowym przy ul. 23 Lutego. Ponieważ do godz. 20 pracuję w przychodni, postanowiłam następnego dnia odebrać list w rejonowym Urzędzie Pocztowym nr 22 na Śródcie. Chcąc się jednak upewnić, gdzie awizowany list mogę odebrać, 4 bm. zadzwoniłam do Upt. 22. Zostałam powiadomiona, że jeżeli jest awizo, to tego sa-mego dnia odbiera się list na poczcie nr 1 (ul. 23 Lutego), a następnego dnia w „macierzy-stym” urzędzie pocztowym, jednak nie wcześniej niż o go-dzinie 11, ponieważ w tym czasie przychodzi doręczyciel.

Prosto z pracy poszłam do Urzędu Pocztowego 22. Listu nie było. Urzędniczka była na tyle uprzejma, że dzwoniła do Upt. 1 w sprawie mego listu; niestety, nie konkretnego nie mogła mi powiedzieć. Wróci-łam do domu, licząc na to, że może doręczyciel chciał list dostarczyć do domu. Skrzynka była jednak pusta. Pojecha-łam więc do Upt. na ul. 23 Lu-tego. W okienku nr 3 poinform-mowano mnie, że już dzwoni-ła urzędniczka z Urzędu 22 w tej sprawie; nie wiadomo co się z listem stało. Jednak pani z okienka nr 3 poinformowa-ła się do rozdzielni, rozmawia-ła ponownie z kontrolerem, ten z kolei miał oświadczyć — jak mi powtórzono — bym nie czekała, bo listonosza jeszcze z rejonu nie ma i nie może mi na temat listu powiedzieć.

Zapytałam panią, urzędującą w okienku nr 3, kiedy listo-nosz może przyjsz. Odpowie-działa, że dziś jest dzień wy-plat rent, więc wróci późno. Oświadczyłam, że będę jednak czekać dopóki nie wróci. Urzę-dujący akurat także przy okienku nr 3 starszy pan, zain-teresował się jednak moim kłopotem. Okazał się kontro-lerem, ale nie rozdzielni. Po-szedł tam jednak i okazało się, że mój list polecony w ogóle nie był przeka-zany urzędowi Poznań 22 (!). Mogłabym czekać do sądnego dnia. Dopiero dzięki interwen-cji tego starszego pana (które-go nazwiska nie znam) list mój odnalazł się. Panu Kon-trolerowi wyrażam uznanie za obywatelskie podejście do kłopotów klienta poczty. Jego ży-czliwość jest zarazem antyte-

zą formalnej postawy pozosta-łych pracowników Upt. Poz-nań 1, z którymi miałam do czynienia.

IRENA KARDASZ
Poznań

List nie wymaga dłuższego ko-mentarza. Ocena postępowania po-szczególnych funkcjonariuszy pocz-ty, przeprowadzona przez Czytel-niczkę, wydaje się trafna. Sądzi-my, że kierownictwo Urzędu Pocztowego Poznań 1 wyłącznie z tej historyjki, nie przynoszącej sław-y niektórym pracownikom pla-cówki, odpowiednie wnioski.

Dzisiaj o godz. 21 spotykamy się w „Adrii” na

BALU 64

Niestety, wszystkie bilety wstępu sprzedano już kilka dni temu. Tych, którzy je o-trzymali, czeka świetna zaba-wa. Zapewniają ją: znana or-kiestra Henryka Kuczyńskiego, piosenkarki z Kabaretu Pio-senki Klubu „Od nowa” Kry-szyna Dudzińska i Zofia Gła-dzewska, oryginalne kon-kursy z nagrodami oraz loso-wanie cennych nagród ufun-dowanych przez poznańskie zakłady pracy, przedsiębior-swa handlowe, plastikowy i osoby prywatne. Lista nagród jest długa. W losowaniu uc-zestniczyć będą odcinki karł-wstępu. Każdy ma więc szan-sę wygrania jednej z przygo-towanych nagród.

Żywym symbolem dzisiej-szego balu będzie kaczka do-słarczona przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie. A więc przyjem-nej zabawy!

Telefony DONOŚCZA

● 3-letni chłopczyk M. A. z ul. Wilczak 16 zażył tabletki Fener-gan. Dziecko odwieziono do szpi-tala.

● Również do szpitala dziecię-ciego odwieziono 3-miesięcznego B. i 9-letniego P. J. z podejrzeniem zacczadzenia.

● Straż Pożarna interweniowa-ła wczoraj na ul. Serafitek 15 i Staroleckiej 2 m. 2. Dźwig straży był czynny przy „kraksie” dwu samochodów przy ul. Staroleck-kiej. (t)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii e-lektrycznej nastąpią: w dniu 21 bm. od godz. 7—15, dla dzielnic Rudnicze oraz ulic: Zmigrodzkiej, Misieńskiej i przyległych, a 23 bm. od godz. 7—15 dla Fabiano-wa. K12

Klub Rencisty Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej przy ul. Maszalskiej urządzi 18 bm. o godz. 18.30 amatorski program ar-tystyczny w Liceum im. M. Kas-przaka.

Zebrań sprawozdawczo-wybor-cze sekcji kajakowej KS Warta odbędą się w sobotę, 18 bm. o godz. 18 na przystani klubowej nad Wartą przy ul. Wioślarskiej nr 41.

Kolej zdalnie sterowana

Staraniem Ośrodka Okrę-gowego Informacji Technicz-nej i Ekonomicznej DOKP — Poznań, zostanie otwarta wy-stawa modelarstwa kolejowe-go, której podstawowym eks-po-natem będzie atrakcyjny model kompleksowych urzą-dzeń kolei elektrycznej zdal-nie sterowanej.

Wystawa odbędzie się w Pałacu Kultury.

Dla młodzieży szkół pod-stawowych, liceów oraz tech-ników jest to okazja do oce-ny i wyboru przyszłego zawo-du oraz zapoznania się z nowymi kierunkami i moder-nizacją urządzeń kolejowych. Wystawę można będzie zwiedzać codziennie, w godz. od 14 do 1, od 17 do 31 bm. (wejście przez bramę w wie-ży zamkowej). (na)

formalny ujęciu tematu, jak i w jego technicznym wypracowa-niu.

Być może każde z prezentowa-nych zdjęć ciekłoby w pojedyn-czej ekspozycji na jakiejś wysta-wie zbiorowej z różnych dzie-dzin. Nie ulega jednak wątpliwo-ści, że skomasowanie fotogra-mów o jednolitej tematyce po-zwala na należyte rozszyfrowanie umiejętności artystycznych au-tora, niezaprzeczalnych i widocz-nych w większości jego prac.

Niektóre fotografie kaukaskie Staszczyna eksponowano już z grania, między innymi we Wło-szech na Międzynarodowej Wy-stawie Fotografii Alpinistycznej. Dobrze się też stało, że na śro-dowym otwarciu z doskonałą i wielostronna znajomością tematu omówił obecny pokaz doc. dr R. W. Schramm. Obecny był tak-że przedstawiciel Warszawskiego Klubu Turystów Górskich, współ-organizatora wystawy.

EUGENIUSZ COFTA